

Czy nasze miasto musi być smutne?

Z wyklisły mawiać: Nowa Huta jest najnowocześniejszą dzielnicą Krakowa. I rzeczywiście niewiele brakuje by to hasło twierdzenie stało się truizmem, prawdą oczywistą. Ale narazie jeszcze ciągle nim nie jest...

Przekonał o tym gospodarski objazd dzielnicy zorganizowany z inicjatywy nowego I sekretarza Komitetu Dzielnicowego Partii — **Wacława Pituly**. Wzięli w nim udział otcowie dzielnicy z przewodniczącym Prezydium inż. **Tadeuszem Górskim**, dyrektorzy PBM, DIM, DZBM, Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, kierownicy niektórych wydziałów Rady. A więc ludzie od których zależy wygląd miasta, życie jego mieszkańców — słowem — zwykły dzień Nowej Huty. Ale to tylko cześć prawdy. Odpowiedzialność bowiem w równym stopniu spada i na samych nowohucian. Oni swoimi zwyczajami, sposobem bycia, nadają miastu charakter. Zamiłowanie do porządku, dbałość. To w równym stopniu składa się na nowoczesność. Powtórzmy więc pytanie:

czy Nowa Huta jest nowoczesna? „Moskwić”, „wołga” i dwie „nysy” zatrzymują się. Centrum Bieńczyce. Pierwszy postój — i pierwsze kontrasty. Zmieniło się tu wiele, tylko krowy pozostały te same... Rozległy pas niby to zieleni, wokół nowe bloki, bunkier — pawilon, drewniane budy służące handlowcom za podręczne magazyny i suszaca się bielelna. Ot, przyczynek do spr-

Szary jest otaczający nas pejzaż. Zszarzałe elewacje, tylko gdzie niedługo żywiej odbija się barwa. Wiadomo — tynki płowięją. Więc tak jak mieszkanka maluje się raz na jakiś czas, tak i tynki odnawiać trzeba. Nie wystarczy dać ludzom dom. Ten dom musi być ładny, wesół, kolorowy.



Wszystko da się zrobić...

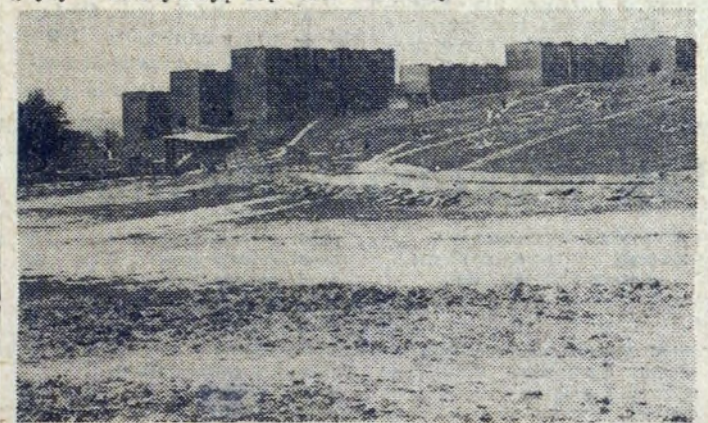
wy kompleksowego przekazywania obiektów. Tu gdzie te krowy — stanie pięć bloków — „szpilek”. Powstanie centrum handlowe. Ale narazie trzeba mieć dużo wyobraźni, żeby to zobaczyć.

Bieńczyckie planty. Nazwa odbija od rzeczywistości. Tu właśnie jest miejsce na społeczny czyn. Tu i wielu w innych miejscach dzielnicy. Zieleni powinna być domeną młodzieży.

Mistrzejowice. Zespół przewidziany dla 40 tysięcy mieszkańców. Narazie mieszka w nim sześć. Szkoła będzie oddana do końca roku, przedszkole w lipcu, będzie pierwszy stały pawilon handlowy. Jak dotąd — tutejsi mieszkańcy zaopatrują się w prowizorycznych kioskach spożywczych i w piwnicach, przystosowanych do handlu. A przecież o tym osiedlu mówi się, że jest przekazywane kompleksowo. To ta mniejsza kompleksowość, obejmująca tzw. małą architekturę, czyli chodniki, trawniki i oświetlenie. Porządek jak na wielki plac budowy — nienajgorszy. Tu

czy Nowa Huta jest nowoczesna?

„Moskwić”, „wołga” i dwie „nysy” zatrzymują się. Cen-



Krzyszewicki jar. Fot. St. GAWLIŃSKI

O pełne zaangażowanie każdego zetemesowca

W czwartek, 18 bm. odbyło się Plenum Zarządu Fabrycznego ZMS Huty im. Lenina, którego tematem była ocena szkolenia ideowo-kształceniowego w fabrycznej organizacji zetemesowskiej w roku 1969/70 oraz przyjęcie programu szkolenia ideowo-politycznego na rok 1970/71. Obradami kierował przewodniczący ZF ZMS tow. R. Brągiel. Referat oceniający szkolenie wygłosił wiceprzewodniczący ZF ZMS tow. J. Stolecki.

Naczelnym zadaniem hutniczej organizacji młodzieżowej w procesie wychowawczym jest wychowanie młodego pokolenia komunistów, wiernych patriotów naszej socjalistycznej ojczyzny.

Był to rok 100-nej rocznicy urodzin W. I. Lenina, 25-lecia PRL, 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu naszych Ziemi Północnych i Zachodnich do Macierzy. Wreszcie rok 1970, to rok 20-lecia naszego kombinatu. Rocznicom tym był podporządkowany program szkolenia. Zetemesow-

scy huty, którzy w liczbie 4170 byli objęci szkoleniem otrzymali pokaźną ilość wiadomości.

Główne niedomagania w szkoleniu masowym to zbyt mała frekwencja na szkoleniach oraz nie włączanie się do szkolenia młodzieży nieorganizowanej. Szczególnie dotyczy to takich Zarządów Zakładowych, jak: P-40, P-50, DI, DN. Aktyw tych Zarządów musi znaleźć odpowiednie formy i metody pracy, aby doprowadzić szkolenie do zadowalającego stanu. Inny mankament pracy organizacji ZMS-owskiej, to nie w pełni rozwiązany problem szkolenia dziewcząt, pracowników naszego kombinatu.

Plenum przyjęło program kształcenia ideowo-politycznego członków organizacji w roku szkoleniowym 1970/71. Program przewiduje powszechne kształcenie członków Koła i szkolenie aktywu.



Z uroczystości podsumowania wyników plebiscytu na najlepszego mistrza — nauczyciela i wychowawcę młodzieży. Piszemy o tym na str. 2.

Fot. J. ROŚKIEWICZ

Dzieci hutników wyjeżdżają na kolonie letnie

Już pierwsze grupy dzieci, pracowników kombinatu, wyjechały na kolonie letnie, m. in. do Podgrodzia i Swinoujścia. Jak zwykle w takich przypadkach odpowiadają je rodzice i najbliższa rodzina. Wyjazdy przebiegały sprawnie i szybko. Pracownicy działu socjalnego zdają ten trudny egzamin na piątkę. Gdyby jeszcze pomagali im w tym rodzice. W interesie ich własnych dzieci leży nie utrudnianie podziału na grupy, poznanie dzieci z wychowawcami i kierownikami.

Wychowawcy na kolonie letnie rekrutują się z nauczycieli szkół Nowej Huty oraz studentów wyższych szkół pedagogicznych Krakowa. Mają oni duże doświadczenie w pracy z dziećmi i od kilku już lat pełnią obowiązki wy-

chowawców na koloniach z dziećmi pracowników naszej huty. Podajemy dalsze terminy wyjazdów na poszczególne turnusy:
Stalowa Wola — 20. VII
 chłopcy — godz. 7.00
 dziewczynki — godz. 7.30
Hoszów — 28. VII
 godz. 7.00
 Jak informuje nas dział socjalny są jeszcze wolne miejsca na półkoloniach dla dzieci naszych pracowników. W programie półkolonii przewidziane są atrakcyjne wycieczki, podczas których dzieci będą zwiedzać zabytki Krakowa i okolic. Blższych informacji udziela Dział Socjalny Huty im. Lenina, tel. nr 41-26.



Zaloga Wydziału Wlewnic huty, choć młoda stazem, osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne. Pracuje rytmicznie i wydajnie. Dokładna starań o wysoką jakość swej produkcji. Pomyślnie realizuje też zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe. Podjęła się wyprodukować w br. dodatkowo 1.300 ton wyrobów. Zbliżyła się już do półmetka i na pewno słowa dotrzyma.

przeróbki mas, Jan Knapke — brygadzieta utrzymania ruchu, Józef Helmecki — brygadzieta wykańczalni, Władysław Mentel — brygadzieta obróbki, Stanisław Głowacki — operator urządzeń produkcyjnych, Józef Klimas — operator urządzeń, Henryk Jarzębkowski — I formierz, Wojciech Gomułka — I formierz, Zbigniew Ataniel — suwnicowcy, Roman Dzidek — brygadzieta suwnic.

Przedstawiamy przodujących ludzi tego wydziału. Sa to: Leszek Plawcecki — operator

Foto: B. LUCKOŚ



W tym roku dzieci odjeżdżają na kolonie letnie ze stajonu KS „Hutnik”. Organizacja sprawna, ale jak zwykle pożegnania z rodzicami mają nieco radość z wyjazdu... Fot. J. BROŻEK

Z Sesji DRN

W handlu — konieczna poprawa

Program dalszej poprawy działalności placówek handlowych i żywienia zbiorowego, znajdujących się na terenie dzielnic — to temat ostatniej Sesji Dzielnicowej Rady Narodowej. Podstawę do opracowania programu dała szczegółowa analiza działalności tych placówek na przestrzeni ostatniego roku, jak również postulaty mieszkańców Nowej Huty.

Cel programu, to dalsza poprawa zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przemysłowe, podniesienie kultury obsługi zarówno w placówkach handlowych, jak i zakładach gastronomicznych, i barach mlecznych jak również zwiększenie sprawności organizacyjnej handlu i zakładów żywienia zbiorowego.

Poważne zadania stoją więc przed Dyrekcjami MHD Artykułami Spożywczymi i Przemysłowymi, Powszechną Spółdzielnią Spożywców, Przedsiębiorstwem Państwowym „Warzywa-Owoce”, Krakowską Spółdzielnią Rolniczo-Handlową i innymi przedsiębiorstwami. M. in. P.P. „Warzywa-Owoce” powinno starać się o zwiększenie zaopatrzenia poprzez dodatkowe uruchamianie punktów sprzedaży stałych (stoiska w sklepach) i sezonowych, w okresie letnim przed sklepami, udostępnienie w większej ilości warzyw i owoców pakowanych oraz organizowanie sprzedaży kiermaszowej, szczególnie w rejonach dzielnicy, odczuwających niedostatek tego rodzaju placówek handlowych. Chodzi tu głównie o Wzgórze Krzesławickie, Bieńczyce Nowe i Mistrzowie.

Jednym z zadań, stojących przed MHD Artykułami Spożywczymi i PSS jest zwiększenie ilości punktów ulicznej sprzedaży napoiw chłodzących, soków pitnych owocowych itp. W celu osiągnięcia dalszej poprawy w zaopatrzeniu MHD Artykułami Przemysłowymi powinien przystąpić do organizowania branżowych sklepów specjalistycznych. Poczciwsi od II półroczia przedsiębiorstwa to w alejach Róż, Przyjaźni i Lenina przystąpi do organizowania placówek branżowych, w szczególności odzieżowych i obuwniczych.

Dalsza poprawa obsługi przez placówki handlowe może nastąpić w drodze odnowienia wykorzystania kadry, sprzętu mechanicznego, łączenia stoisk w branży przemysłowej, szkolenia wewnątrzzakładowego, uwzględniania kultury obsługi, rozwoju form współzawodnictwa.

Na poprawę zaopatrzenia poważny wpływ będzie miało powiększenie sieci placówek handlowych, głównie w najbliższych osiedlach dzielnicy. Wzrosnąć także liczba zakładów żywienia zbiorowego w ciągu najbliższych kilku lat. Mieszkańcy Nowej Huty zadowolonymi przyjmą z pewnością projekty uruchamiania barów typu „Bistro”, planowanych na głównych ciągach handlowych. Ponadto przewidziana jest modernizacja istniejących lokali gastronomicznych, przeprowadzenie remontów w szeregu zakładach w ciągu najbliższych kilku lat.

Dalsza poprawa jakości podawanych potraw, kultury obsługi — to zagadnienie, które wymaga ciągłego i systematycznego nadzoru ze strony Dyrekcji Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych i Przedsiębiorstwa Mlecznych. W związku z tym przewiduje się m. in. organizowanie dla kucharzy kursów specjalistycznych w większym niż dotychczas zakresie, uruchomienie w NZG kuchni doświadczalnej dla opracowywania nowych receptur, wzmoczenie kontroli wewnątrz zakładowej w odniesieniu do jakości potraw, prowadzenie kursów dla kelnerów. Należy też kontynuować na szerszą niż dotychczas skalę specjalności zakładów.

bg

11 czerwca br. pod przewodnictwem sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPR tow. Mariana Najduchowskiego w Hucie im. Lenina odbyła się narada sekretarzy organizacyjnych KZ i samodzielnich POP. W punkcie pierwszym dokonano analizy rozwoju hutniczej organizacji partyjnej za okres 5 miesięcy br. W okresie tym nasza organizacja fabryczna wzrosła o 319 nowo przyjętych kandydatów, z czego 283 to robotnicy zatrudnieni bezpośrednio w produkcji, natomiast pozostała część to kadra inżynieryjno-techniczna i ekonomiczna.

W omawianym okresie wyróżniali się następujące organizacje partyjne w przyjęciu do partii nowych kandydatów: P30-39, TM-34, TE-33, ZK-28, P62-21, P40-14 i P51-10 kandydatów. Nowo przyjęci kandydaci wykazali się dużą znajomością zagadnień wewnątrz partyjnych, społecznych, gospodarczych i sytuacją między-

Życie partii

Przygotowania do kampanii wyborczej — rozpoczęte

narodową. Jest to niewątpliwie wynikiem dobrej pracy organizacji partyjnych i towarzyszy udzielających rekomendacji dla nowostępujących do partii. Pozytywnym zjawiskiem w tym okresie jest fakt skierowania przez organizację ZMS 169 swoich człon-

ków do organizacji partyjnej. Jest to awans polityczny dla wyróżniających się działaczy ZMS.

W punkcie drugim omówiono organizacyjne i polityczne zabezpieczenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w OOP, POP oraz konferencji sprawozdawczo-wyborczych w KZ. Plan działania Komitetu Fabrycznego w tym zakresie uwzględnia najważniejsze zadania stojące przed organizacjami partyjnymi w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów. Czasokres kampanii wyborczej dla OOP i POP ustalono od 1 września do 20 października br.

Natomiast zebrania sprawozdawczo-wyborcze w samodzielnym POP i konferencje sprawozdawczo-wyborcze w Komitetach Zakładowych w terminie od 15. X. do 15. XI. 1970 r.

W lipcu i sierpniu br. komisje i zespoły problemowe Komitetów Zakładowych wraz z egzekutywą przygotują oceny dotychczasowej działalności poszczególnych organizacji partyjnych.

Natomiast zebrania sprawozdawczo-wyborcze w samodzielnym POP i konferencje sprawozdawczo-wyborcze w Komitetach Zakładowych w terminie od 15. X. do 15. XI. 1970 r.

W lipcu i sierpniu br. komisje i zespoły problemowe Komitetów Zakładowych wraz z egzekutywą przygotują oceny dotychczasowej działalności poszczególnych organizacji partyjnych.

BEZKARNE MARNOTRAWSTWO

Głośna jest w hucie sprawa marnotrawstwa, którego „ofiara” padło 1.147 ton złomu materiałowego ogniotrwałych pochodzących z odzysku przy remoncie pieca martenowskiego nr 10. Niesolidnym pracownikiem huty (o lekkomyślności chyba nie można mówić), nie zadrzała ręka, gdy zdecydował się ten u z y t e c z n y i poszukiwany materiał — wyrzucić jak śmieć na halde. Zmarnowano w ten sposób ok. 830 ton wyrobów szamotowych i ok. 300 ton wyrobów zasadowych.

No i co dalej? Winni zostali ukarani, ale sankcja wydaje się zupełnie niewspółmierną do wagi przewinienia. Mistrza ukarano potrąceniem 10 proc. premii, dalszych pracowników, którzy „maczali” w marnotrawstwie palce ukarano... upomnieniem na piśmie. Takie kary na pewno nie będą ostrzeżeniem, że marnotrawstwo nie popłaca. (jd)

Najlepsi mistrzowie — wychowawcy młodzieży

W ubiegłą sobotę w sali konferencyjnej Huty im. Lenina odbyło się spotkanie najlepszych mistrzów - wychowawców młodzieży z naszego kombinatu z kierownictwem polityczno-gospodarczym huty. Na spotkanie m. in. przybyli: tow. tow. Najduchowski, Nowotny — sekretarz KF PZPR, tow. Dudzik — kierownik wydziału młodzieży robotniczej ZW ZMS, tow. Kołomyjski dyrektor naczelny HIL, tow. Stefanik — przewodniczący RZK, tow. Cisowski — przewodniczący RR i tow. Kowar — przewodniczący OR NOT. Spotkanie pro-

wadził tow. Zdradzisz — wiceprzewodniczący ZF ZMS Huty im. Lenina.

ZMS przywiązuje dużą wagę do pracy mistrzów nie tylko w sferze produkcji ale również w procesie wychowawczym. Mistrz bowiem w dużym stopniu decyduje o wychowaniu młodego pracownika, jego przywiązaniu do zakładu pracy, do kraju. Od tego jak przygotowują mistrzowie młodych zależy ich późniejsze zaangażowanie. Jest to szczególnie ważne w chwili obecnej, kiedy kolejne Plena KC PZPR przyniosły uchwały zmierzające do przestawienia naszej gospodarki na nowe tory. Jak powiedział tow. Nowotny — najlepsze nawet uchwały muszą być realizowane przez ludzi. Dlatego do-

cydującej mierze od mistrzów zależy czy młody adept hutniczego fachu będzie w sposób należyty realizował w praktyce uchwały.

Tegoroczny plebiscyt składał się z dwu etapów. Pierwszy obejmował wszystkich mistrzów zatrudnionych w naszym kombinacie. Z tej grupy wybrano 40 najlepszych. Wszyscy oni otrzymali na spotkanie wiązanki kwiatów i dyplomy ufundowane przez ZG ZMS oraz tytuł: mistrz - nauczyciel, wychowawca młodzieży. Z grupy 40 mistrzów Zarząd Fabryczny ZMS wyróżnił nagrodami czterech — z poszczególnych pionów huty. Są to mistrzowie: Jan Kaczmarski ze Stalowni Konwertorowej, Władysław Walczak z Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, Stefan Gołabek z Arlomerowni i Józef Plača z Pionu Głównego Energetyka.

W imieniu administracji huty życzenia wszelkiej pomysłowości złożył mistrzom dyrektor naczelny HIL tow. Kołomyjski.

Podczas spotkania mistrzowie podzielili się swymi uwagami o pracy z młodzieżą. Za pośrednictwem naszej gazety składają podziękowanie zefemesowcom Huty im. Lenina za zaufanie, jakim ich obdarzono. (K)

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 17 BM. WL. Table with columns for plant name, product type, and percentage of plan completion.

Wydział Rur Zgrzewanych prod. sur. rur 107 prod. got. rur 101 prod. got. prof. gięt. - Wydział Odlewian prod. ogółem 102 stal elektr. surowa 112 odlewy stalowe 100 odlewy żelazne 102

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. W drugą połowę miesiąca weszła większość wydziałów huty z wykonanymi zadaniami produkcyjnymi. Dobrze i rytmicznie pracowała zwłaszcza załoga Wielkich Pieców. Posiada ona w tej chwili już ponad 10 tys. ton nadwyżki surowki. Świetnie spisuje się również załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Wykonała plan w 117 proc., dostarczyła dodatkowo prawie 8 tys. ton stali.

W czołówce najlepszych uplasowała się także załoga Walcowni Kęsów. Dostarczyła ponad plan kilka tysięcy ton kęsów. Rytmicznie i wydajnie pracowała załoga Walcowni Slabing. Jej rezultat, to dodatkowa produkcja kilkuset ton slabów. Nie zawiódła załoga Walcowni Drobnej. Wykonała plan w obu asortymentach, dostarczyła dodatkowo kilkadziesiąt ton profilu drobnego oraz ok. 200 ton walcówki.

WYKONAŁI SWE ZADANIA. Dobry rezultat uzyskała załoga Wydz. Zasadowego ZMO. Wykonała plan z nadwyżką ok. 50 ton wyrobów. Dobrze spisała się załoga Ocynowni Ogniowej Blach. Wykonała plan z nadwyżką ok. 20 ton. Nie zawiódła załoga Ocynowni Elektrolitycznej. W ciągu minionego tygodnia nadrobiła niedobór i obecnie legitymuje się kilkutonową nadwyżką. W 101 proc. wyk. swe zadania załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Nadwyżka wynosi kilkadziesiąt kilometrów rur stalowych.

POZOSTALI W TYLE. W dalszym ciągu niedobór produkcji wykazują stalownice z Martenowskiej. Poprawili oni wprawdzie nieco swój rezultat, ale brak im do planu nadal kilka tysięcy ton stali. Nie wykonała swych zadań załoga ZK. Niedobór koksu ogółem wynosi kilkaset ton, niedobór koksu wielkopieczowego — kilka tysięcy ton. Pod planem jest nadal załoga Aglomerowni nr 1. Brak jej kilka tysięcy ton spleku. Minusowe saldo wykazuje już po raz drugi załoga Walcowni Gorącej Blach. Wykonała plan za ledwie w 90 proc., niedobór wynosi kilka tysięcy ton blachy.

UWAGA: POSTÓJ WAGONÓW PKP PRZEDŁUŻONY! Niedobrze kształtował się w minionym tygodniu obrót wagonowy w hucie. Dzień po dniu notowaliśmy przekroczenie limitu postoju wagonów. Złe przebiegają za - i wyladunki wagonów. Grozi to poważnymi konsekwencjami w postaci wysokich kar umownych. Oto średni czas postoju wagonów PKP: 10 bm. - 14,2 godz, 11 bm. - 13,1 godz, 12 bm. - 12,2 godz, 13 bm. - 13,8 godz, 14 bm. - 13,1 godz, 15 bm. - 11,9 godz, 16 bm. - 10,9 godz. (jd)

Już rozpoczęły się kolonijne turnusy w całym kraju, w górach, nad morzem i jeziorami. Rozbrzmiewają śmiechem i gwarem szkoły w pięknych miejscowościach wypoczynkowych, rojno jest w ośrodkach campingowych, poszły w ruch namioty na obozach harcerskich. Jak Polska długa i szeroka, wszędzie dzieci cieszą się z okresu wakacji a myśli zaprzęta tylko jedna kwestia: jaka też będzie pogoda?

by autobusów, wyjeżdżamy dużo. Na wypadki bliższe i dalsze, na rajdy, zloty, spływy i zjazdy. I nie chodzi jedynie o apetyt w przenośni, ten na wypoczynek po pracy. Zdarzają się i inne łaknienia. Na coś płynnego. Są tacy „turyści” wśród nas, którzy zabranie na wycieczkę butelki z czymś mocnym uważają za swój obowiązek.

LATO, LATO...

święty obowiązek. Rozpija się więc naród na codzien i od święta, a niestety — bywa i tak — że organizatorzy niedzielnego wypoczynku tego nie zauważają. Niektórzy twierdzą zresztą, że dla społeczeństwa więcej niebezpieczeństw niż nieświeża woda sodowa niż alkohol, ale to już zagadnienie odrębne.

A tymczasem w niektórych rejonach świata obserwujemy niebezpieczne zakrety. Chociażby w Wielkiej Brytanii. Konserwatyści triumfują. Na jak długo? Są na szczęście i inne triumfy. Na przykład rekord długości lotu radzieckich kosmonautów. Ziemia staje się coraz mniejsza jeżeli można ją w niedługim czasie okrążyć aż trzykrotnie.

A propos apetyt. Jedźmy na niedzielne wycieczki. Mimo niedostatecznej liczy-

Ale na staruszcze ziemi dzieje się rzeczy wielkie. Zwyciężają siły rozsądku, chociaż nie brak również głosów tchnących pesymizmem. Ze kolosalny rozwój cywilizacji, myśli technicznej, pogoń za coraz szybszym tempem życia — prowadzi ludzką do nieuchronnej katastrofy. Na czym to ma polegać, nikt dokładnie nie wie.

Nie zważając na koniec świata, przepowiadany zresztą od czasów najdawniejszych, na przekór wszystkiemu rozwijamy technikę i myślimy o przyszłości. Wcale nie w czarnych barwach. Bo mimo wszelakich kataklizmów, żyjemy coraz dłużej. I lepiej. Dzięki naszej pracy — ręk i umysłowi.

A więc weszliśmy w okres lata. Refleksje z tym związane są różne: jak ten czas szybko leci; nareszcie ciepło; rozpozniemy wymarzony urlop; opuszczamy szkolne ławy, by pohasać po polach i lasach, by plawić się w wodzie i opalać się na plażach. Ale też: gorąco będzie na stanowiskach pracy w hucie...

Za kilka dni rozpoczynamy drugie półroczcie. Z optymizmem i bez strachu o to, że świat się zwał... D. RYBARCZYK



Wazon przewodniczącego Federacji otrzymująca samorządu szkolnego nr 37 kol. Angelina Moryl.

Wypada podkreślić, iż zwycięstwo szkoły 37 uzyskane zostało po ciężkiej walce, bowiem i inne samorządy również wykazywały wiele cennej inicjatywy w działalności organizatorskiej i społecznej. Samorząd szkolny na os. Willowym, którego organizatorem a zarazem opiekunem jest p. Stanisława Pamula, działał w wielu kierunkach. Jeden z nich to ratowanie od zniszczenia szkolnego księgozbioru. W tym celu zorganizowano szereg zbiórek makulatury, a uzyskane stąd

Sukces szkoły nr 37

Celem skontrolowania, a zarazem podniesienia na wyższy poziom działalności samorządów — Federacja Samorządów Szkolnych zorganizowała między nimi współzawodnictwo. W trakcie jego trwania poszczególnie szkoły były wizytowane przez przedstawicieli Federacji, którzy na miejscu oceniali działalność samorządów. Uwieńczeniem współzawodnictwa była specjalna impreza zorganizowana na terenie zwycięskiego samorządu szkolnego Szkoły Podstawowej nr 37 na osiedlu Willowym. Obok zaproszonych gości oraz grona pedagogicznego — imprezę zaszczylił swoją obecnością sekretarz Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie mgr Daniel. Zwycięzcy otrzymali z rąk przewodniczącego Federacji wazon przewodniczącego, oraz jako nagrodę wycieczkę krajoznawczą, a przedstawiciele samorządów, które zajęły II i III miejsce, tj. szkoły nr 84 i 82, specjalne dyplomy.

Wazon przewodniczącego Federacji otrzymująca samorządu szkolnego nr 37 kol. Angelina Moryl.

Wypada podkreślić, iż zwycięstwo szkoły 37 uzyskane zostało po ciężkiej walce, bowiem i inne samorządy również wykazywały wiele cennej inicjatywy w działalności organizatorskiej i społecznej. Samorząd szkolny na os. Willowym, którego organizatorem a zarazem opiekunem jest p. Stanisława Pamula, działał w wielu kierunkach. Jeden z nich to ratowanie od zniszczenia szkolnego księgozbioru. W tym celu zorganizowano szereg zbiórek makulatury, a uzyskane stąd

Spływ „Wisłoka-Wisła”

(Dalszy ciąg ze str. 1) „Wiking”. Drugi — dla najlepszej osady ufundowany przez KKKFiT — zdobyli kol. kol. K. Tochowicz i W. Fraś z klubu „Górnik-Mateczny”. Wszyscy uczestnicy otrzymali proporzeczki i dyplomy — na pamiątkę przyjemnego wypoczynku na wodzie. Jedynie organizatorzy imprezy — kol. kol. Z. Gudowski, J. Rev O. Turyna, L. Daszkiewicz, B. Włodarska — z których każdy spełnił dobrze przydzieloną mu funkcję, nie mogliby stwierdzić z czystym sumieniem, że był to dla nich prawdziwy wypoczynek. (g)

INŻ. JÓZEFOWI ROKICIE

kierownikowi Wydz. Elektrycznego ZRH wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składa kolektyw i załoga wydziału

Jednym z zespołów komisji głównej HiL, na którym spoczywa duża odpowiedzialność w realizacji uchwały V Plenum KC, jest zespół do spraw ujawniania i zagospodarowania rezerw produkcyjnych. Poprosiliśmy do redakcji czterech członków tego zespołu, a mianowicie: mgr inż. WITOLDA KUNSTLERA — naczelnego technologa HiL, mgr inż. ZBIGNIEWA CENTKOWSKIEGO — głównego energetyka HiL, inż. DANIELA GAJOSĄ — głównego inżyniera ds. techniki HiL i mgr inż. GRZEGORZA SZCZEPANCA — asystenta dyrektora technicznego. Chcieliśmy, aby przedstawili nam zakres prac swego zespołu i jego główne kierunki działania.

Oto co zanotowaliśmy z tej redakcyjnej rozmowy.

5 WĘZŁOWYCH ZAGADNIENI

Zespół ds. rezerw produkcyjnych komisji głównej zajmuje się przygotowaniem materiałów dla wydziałów huty koncentrując swą uwagę na 5 węzłowych sprawach. Są to: problematyka rezerw produkcyjnych, rezerwy w dziedzinie eksportu, rezerwy w dziedzinie jakości i nowoczesności wyrobów huty, rezerwy wynikające z realizacji zadań postępu technicznego oraz rezerwy tkwiące w poprawie czasu pracy maszyn i urządzeń.

Opracowany już przez zespół materiał oparty został o dogłębną analizę wskaźników uzyskiwanych w okresie ostatnich paru lat. Specjalnie są w nim uwzględnione aktualne problemy, wynikające z programu usprawnienia ekonomiki i organizacji, z programu wykorzystania rezerw produkcyjnych, z planu postępu technicznego oraz z programu poprawy jakości i nowoczesności wyrobów huty.

NAJWAŻNIEJSZE: WYDOBYĆ REZERWY

W dziedzinie wykorzystania rezerw produkcyjnych zespół zwrócił szczególną uwagę na ujawnienie i zagospodarowanie możliwości tkwiących w sferze planowania produkcji. Zagadnienia te powinny być bardzo wnikliwie przeanalizowane i rozpracowane przez komisje zakładowe i wydziałowe, a opracowania muszą wiązać się z kompleksowym programem wykorzystania rezerw — w przekroju wydziałowym i międzywydziałowym.

Wytyczne zespołu koncentrują się na zagadnieniach, których rozwiązanie zależy głównie od bezpośredniego wpływu pracy danego wydziału. Rzucają one także na wykorzystanie rezerw w innych wydziałach lub gospodarkach huty. Wytyczne podkreślają również i ten czynnik, że praca w zakładach i wydziałach powinna się skupiać głównie na zagadnieniach

i problemach, których rozwiązanie jest możliwe we własnym zakresie, bądź też w porozumieniu i uzgodnieniu z wydziałami kooperującymi. Na przykład: usprawnienie planowania dobowo-miesięcznego i powiązanie go z planami wydziałów współpracujących. Powiązanie planów asortymentowych i ilościowych z remontami urządzeń, dla których czas ich trwania jest dłuższy od remontu agregatu zasadniczego (z tego powodu może obniżyć się jakość wyrobów). Trzeci przykład: operatywne korygowanie asortymentowych planów dobowych w zależności od aktualnego stanu technicznego urządzeń podstawowych i pomocniczych po to, aby nie dopuścić do powstania produkcji niekondycyjnej.

TYLKO OPŁACALNY EKSPORT

W zakresie zadań eksportowych i polepszenia efektywności eksportu HiL, materiały zespołu obejmują ocenę wykonania zadań eksportowych w latach 1966—69 i perspektywę na rok bieżący, ocenę efektywności eksportu, kierunki polepszenia jego struktury oraz możliwości zwiększenia wywozu wyrobów huty do krajów wolnodewizowych. Zwrócono szczególną uwagę na jeden z istotnych problemów w dziedzinie eksportu, a mianowicie na zagadnienie efektywności i z tym związane polepszenie struktury naszego eksportu.

Uzyskanie maksymalnych wpływów finansowych z eksportu jest uzależnione nie tylko od ilości, ale także od wartości wysyłanych wyrobów, z czego wynika oczywista konieczność dążenia do produkowania wyrobów o możliwie największej wartości. Rozpatrując to zagadnienie, przy uwzględnieniu obecnej i przewidywanej w najbliższym czasie sytuacji na rynkach światowych, kształtującej się w wyniku nieustannego postępu technicznego i wzrastającej konkurencji, wysuwają się m. in. nastę-

REDAKCYJNE ROZMOWY

pujące kierunki, w jakich powinno pójść polepszenie struktury eksportu. W odniesieniu do blach gorącowalcowanych, bednarki i stali pretowej — poprawa struktury eksportu jest uzależniona w pierwszym rzędzie od zwiększenia udziału wyrobów ze stali uspokojonej. Polepszyć strukturę można także przez produkowanie i zbyty wyrobów o zawężonych tolerancjach wymiarowych.

UWAGA NA JAKOŚĆ PRODUKCJI

Generalnie, zespół po przeanalizowaniu jakości produkcji poszczególnych wy-

w wydajności urządzeń i w poprawie jakości produkcji następujących po sobie w cyklu wytwórczym wydziałów.

Obydwie stalownie powinny natomiast koncentrować swoją uwagę na poprawie dyscypliny technologicznej, zmniejszeniu ilości nietrafionych wytopów oraz zmniejszeniu wybraków, szczególnie ujawnionych w dalszym przebiegu w wydziałach walcowniczych. Będzie to źródło wyraźnej obniżki kosztów własnych, a dla wydziałów walcowniczych — stworzy możliwość poprawy organizacji produkcji trudniejszych, ale tym samym bardziej opłacal-

Podstawa działania:

ujawnianie i wykorzystanie rezerw produkcyjnych

działów, rodzajów występujących tutaj błędów i uchybień w pracy oraz powstających w wyniku tego różnych wad i odchyśleń od norm, proponuje ukierunkować dyskusję załóg wydziałów i ich programy zamierzenia na następujące zagadnienia:

- likwidacja występujących błędów o charakterze organizacyjnym,
- łamanie i nieprzestrzeganie dyscypliny technologicznej.

One bowiem stanowią główne rezerwy w dziedzinie jakości. Nie oznacza to oczywiście, że są to jedyne możliwości poprawy jakości wyrobów HiL. Inne czynniki wymagałyby jednak nakładów inwestycyjnych. Dlatego skupiamy uwagę na tych właśnie sprawach, stanowiących bezinwestycyjne rezerwy huty.

W wydziałach surowcowych proponuje się dążenie do ujednolicenia jakości produkcji na maksymalnie wysokim poziomie i przekazywania następnym w cyklu produkcyjnym wydziałom wyrobów, które nie będą wywoływały zaburzeń technologicznych. Efektom tego powinno być wydobywanie rezerw tkwiących

nych i cennych asortymentów wyrobów.

W walcowniach gorących trzeba z żelazną konsekwencją dotrzymywać instrukcji technologicznych wygrzewania wsadu oraz dyscypliny walcowania. Powinno to wpłynąć na zmniejszenie ilości odpadów z powodu przegrzania materiału i innych wad — głównie wymiarowych i powierzchniowych.

W Walcowni Zimnej Blach zwrócić należy uwagę na ujednolicenie osiąganych wyników jakościowych, które obecnie cechują się dużą niestabilnością w poszczególnych rodzajach wad. Jako zadanie kierunkowe: dążyć należy do maksymalnego zwiększenia produkcji blach pierwszego gatunku w Ocynownikach oraz blach przeznaczonych dla przemysłu motoryzacyjnego. Droga do osiągnięcia tych zamierzeń powinno być żelazne przestrzeganie procesów ustalonych obowiązującymi instrukcjami technologicznymi.

W Walcowni Rur — podstawowym zadaniem powinno być opanowanie produkcji rur zgrzewanych indukcyjnie przy zastosowaniu prądu wysokiej częstotliwości i wejście na rynek z nowymi asorty-



Oto nasi rozmówcy.

Fot. J. ROŚKIEWICZ

mentami rur wykonanych ze stali o podwyższonych właściwościach, jak np. rury kotłowe.

W sumie proponowane przez zespół kierunkowe zamierzenia, mające na celu poprawę jakości wyrobów huty, spowodują niewątpliwie wzrost wartości produkcji poprzez wzrost osiągniętych cen zbytu.

Dalszym efektem powinna być obniżka kosztów własnych uzyskana poprzez: zmniejszenie strat na wybrakach, wzrost uzysku, zmniejszenie przeklasyfikowań. A w konsekwencji osiągniemy ogólną poprawę jakości wyrobów, wynikającą z lepszej organizacji potoku produkcji, głównie dzięki poprawie rytmiki pracy.

ZADECYDUJE POSTĘP TECHNICZNY

Rezerwy czasu pracy agregatów, maszyn i urządzeń w wydziałach huty, w oparciu o przeprowadzone analizy materiałów statystycznych kryją się w:

- postojach technologicznych,
- postojach z przyczyn organizacyjnych,
- postojach z powodu awarii i defektów urządzeń,
- postojach wynikających z planowanych remontów.

Poprawa wykorzystania czasu kalendarzowego względnie czasu ruchu agregatów, maszyn i urządzeń nastąpi wskutek zmniejszenia ww. postojów. Drogi prowadzące do tego celu, to przykładowo: zmniejszenie częstotliwości i czasu trwania przebudowy walców i przestojów, poprawa jakości walców i osprzętu technologicznego, poprawa konserwacji i eksploatacji osprzętu, zmniejszenie zużycia części zamiennych poprzez poprawę kultury eksploatacji, poprawa rytmiki dostaw wsadu, zmniejszenie przerw z braku energii, lepsze dogrzewanie wsadu, prawidłowe przekazywanie zmian, poprawa konserwacji urządzeń, zmniejszenie zakresu remontów przez wyeliminowanie prac przeglądowych i konserwacyjnych, włączenie się służb technologicznych do remontów, zapewnienie utrzymania w czystości agregatów, maszyn i urządzeń przez służby technologiczne.

Komisjom podstawowych wydziałów huty wskazuje ze-

spół kierunkowe działania przy szukaniu rezerw w czasie pracy agregatów. Przykładowo — Walcownia Zgniatacz: należy zmniejszyć straty czasu dysponowanego na przebudowy walców m. in. przez rozszerzenie i systematyczne ulepszenie wypróbowanej metody napawania walców elektrodami rdzeniowymi. Waleownia Gorąca Blach: należy zmniejszyć czas dysponowany przebudowy walców poprzez poprawę programowania produkcji surowej, poprawę gospodarki przez właściwy dobór walców, chłodzenie itp. przedsięwzięcia.

Odrębnym zagadnieniem jest podniesienie stopnia wykorzystania obrabiarek w warsztatach przywydziałowych, m. in. przez wygosparowanie obsad dla maszyn, aby złagodzić w ten sposób deficyt części zamiennych, przy równoczesnym pełniejszym wykorzystaniu posiadanego parku maszynowego.

Komisja Pionu Gi. Mechanika i Gi. Energetyka prowadzi kompleksową analizę gospodarki remontowej huty, w celu wykrycia rezerw w potencjale remontowym. Chodzi tu o zaopienienie niezbędnych modernizacji i rekonstrukcji maszyn oraz urządzeń w wydziałach. Przy takim ujęciu problemu nie powinno być luki w poszukiwaniu rezerw czasu pracy urządzeń w wydziałach huty, a także w służbach centralnych.

WŁAŚCIWY DOBÓR ZADAŃ ODCINKOWYCH

W dziedzinie postępu technicznego, w materiałach zespołu przedstawione są zasadnicze zadania w celu skierowania dyskusji na najważniejsze z nich. Chodzi o prawidłowy dobór zadań odcinkowych. Działalność zespołu zmierza przede wszystkim do wykrycia istniejących w hucie rezerw, bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, drogą wskazywania wydziałom zadań mających istotny wpływ na lepsze wykorzystanie czasu pracy maszyn i urządzeń.

Zespół starał się przy określaniu źródeł rezerw wskazywać jednocześnie na ich wielkość. Oczywiście nasze wydziały nie mogą tych wskaźników traktować jako ostateczne, ale powinny dążyć do jeszcze pełniejszego zagospodarowania (Dalszy ciąg na str. 4)

Przez cały czas naszej rozmowy z tow. Kubikiem, I sekretarzem partii i inż. Kanią kierownikiem Slabinga wracamy do sprawy odpowiedzialności. To właśnie egzekwowanie jej na każdym odcinku i stanowisku jawi się w tej ponad dwugodzinnej dyskusji jako niemal wytrych do rozwiązania wszystkich problemów gospodarczych. A także i społecznych, tych, które związane są nieodłącznie z produkcją, z przemysłem, które nurtują całe społeczeństwo.

Z partyjnym i administracyjnym, szefami P-65 umawiałem się na rozmowę o pracach tego wydziału nad nowymi zasadami premiovania. Ale już po kilku słowach niemal niepostrzeżenie znaleźliśmy się na znacznie szerszym terenie. Może dlatego, że na samym początku rozmowy inż. Kania powiedział, że w całej sprawie nie idzie przecież tylko o nowy system wynagradzania. Że nowe zasady plac są tylko instrumentem służącym realizacji nadrzędnego celu: nowego stosunku do pracy. Bo idzie o to, by każdy traktował swą pracę po gospodarsku.

Uchwały V Plenum KC PZPR nie są wyrwanym z kontekstu krokiem w zmianie systemu gospodarowania. Nowe bodźce, bodźce intensywnego rozwoju mają stanowić tylko zabezpieczenie realizacji tych posunięć zmierzających do intensyfikacji gospodarki narodowej, które określono na V Zjeździe, a skonkretyzowano na II i IV Plenum KC PZPR. Rzecz w tym, by bodźce ekonomiczne działały przyspieszająco na rozwój i unowocześnianie produkcji. By stanowiły doping do pełnego wykorzystania rezerw tkwiących zarówno w maszynach jak i w ludzkich umiejętnościach.

Czy zawsze tak było dotychczas? Nie. Weźmy na przykład sprawę zatrudnienia. Wiadomo, im większa liczba pracowników wykonuje jakąś pracę, tym jednostkowo wypracowuje mniejszą wartość. Ale obecnie plan zatrudnienia i plan produkcji nie stanowiły problemu dla wydziału. Może i stanowiły,

ale szło głównie o to, by uzyskać jak największy limit etatów, a jak najmniejszy plan. Ze takie stanowisko nie ma nic wspólnego z postawą gospodarza, jest oczywiście. Wprawdzie odnosiło się doraźną korzyść, ale przecież w konsekwencji takie niegospodarskie działanie odbijało się w końcowym efekcie niekorzystnie i na tych, którym „udało się”, coś uszczknąć z planu, a dołożyć kilka eta-

Po V Plenum: bodźce i odpowiedzialność

Jaka praca, taka płaca

to. Wracalo to później w postaci mniejszego dochodu narodowego, który był do podziału.

W nowym systemie każdy wydział będzie musiał sobie wypracować, a nie wywojować w dyrekcji lub zjednoczeniu fundusz na premie, na podwyżki plac.

W Slabingu prace nad realizacją uchwał V Plenum są w całej pełni. Opracowano propozycje wskaźnika syntetycznego i zadań odcinkowych. Powołano komisję, która kierować będzie całokształtem działań, ustalono robocze zespoły. Są już pewne ustalenia dotyczące „przestawiania się” na inną formę gospodarowania.

Ważną rzeczą, mówi inż. Kania, jest likwidacja „dzielnicowości” w wydziale. W P-65 poszczególne oddziały obciążone są nierównomiernie pracą. Tkwi to w niedoinwestowaniu wykańczalni. Stąd przy wykorzystaniu w stu procentach jej mocy produkcyjnej, zarówno moc walcarki jak i pieców nie jest wykorzystana. Aby zmienić rzecz generalnie potrzebne są decyzje inwestycyjne. Zanim jednak takie zapadną można choć w części rozładować trudności. Gdy walcarka stoi, operato-

rzy mogą pomóc wykańczalni. Cały wydział ma być traktowany, jako jeden zespół. Nie może być tak: zrobię tylko co swoje, choćbym miał stać sześć godzin, nie ruszę się by pomóc kolegom.

Propozycje zmian jest więcej. Ale poczekajmy, aż powołany właśnie zespół do spraw ujawniania i zagospodarowywania rezerw zakończy prace. Tymczasem trzeba za istotą

zmian gospodarowania dotrzeć do całej załogi.

W czasie gdy rozmawiamy w Komitecie o tych problemach wchodzi nowi towarzysze. Zbiera się wydziałowa komisja, która opracowuje projekty dokumentów dotyczących nowych bodźców. Narada nie trwa długo. Zadania, terminy. Dyskusja jest krótka. Wypuję z niej zdanie, które wydaje się być ważne nie tylko w P-65. Mówi sekretarz Kubik: najważniejsze, by przy opracowaniu materiałów każdy z nas czuł się członkiem partii. Nie kamuflował rezerwy, nie kręcił.

Wracamy do rozmowy o bodźcach i o odpowiedzialności. Nawet najlepiej opracowany system nie załatwi sprawy. Potrzebne jest zaangażowanie całej załogi. Rozumienie przez wszystkich sensu zmian. A dotychczas większość uwag na zebraniach załogi dotyczyła systemu plac i bodźców, co stanowi tylko jedną stronę problemu. Mało było uwag dotyczących zmiany organizacji pracy, rezerwy. A przecież bez ulepszenia organizacji, bez pełnego wykorzystania wszystkich istniejących produkcyjnych możliwości nie będzie poprawy plac. Zgodnie z zasadą: jaka praca, taka płaca. Na podwyżkę trzeba będzie zapraco-

wać. Takie postawienie problemu wymagać będzie wielkiej pracy wychowawczej. Wrecz przestawienia na zupełnie inny tryb sposobu myślenia o wykonywaniu obowiązków. Jeśli przymknie się oczy na to, jak pracuje kolega z brygady, jeśli tolerować się będzie obiboków i nierobów, ponosić się będzie materialne konsekwencje tej pseudohumanitarnej postawy. A ileż to razy słyszało się: „tak, on źle pracuje, ale ma liczną rodzinę”. Za fakt posiadania rodziny (poza dodatkimi ustawowym) premii nie będzie. Za tolerowanie w brygadzie „urodzonego w niedzielę” trzeba będzie zapłacić.

Inż. Kania mówi: Nowy system będzie działał w kierunku ukonkretnienia odpowiedzialności. Jest to jedyna droga do intensyfikacji produkcji. Zbyt wielu współodpowiedzialnych za duży odcinek produkcji rozciągało ją do tego stopnia, że gdy przyszło do czego, nikt nie był w stanie ustalić, z czyjej winy powstała jakaś „zawalanka”. Współ odpowiedzialni za cały wydział są wszyscy jego pracownicy — zgoda. Ale i każdy jest sam odpowiedzialny za własny odcinek. I to od góry do dołu produkcyjnej hierarchii.

Wróćmy więc jeszcze raz do głosów załogi. Do jednostronnego zainteresowania bodźcami. Sprowadza się wszystko do pytania: Ile zarobie w nowym systemie? Odpowiedź może być jedna: tyle, ile zapracujesz. Ale ni jest dobrze, że tylko ta strona leży w centrum zainteresowania. Wie o tym sekretarz. Wi kierownik. Czy wie cały aktyw?

Wychozję z biurowca. Zegar wskazuje czternastą. Na moim zegarku jest 14.20. Myślę, że nowy system gospodarowania, nowy system pracy i wynagradzania za nią, doprowadzi do tego, że wskazówki zakładowego zegara będą równie dokładnie wskazywać czas, jak i te, które mierzą nasz czas prywatny.

S. NOWAKOWSKI



SPORT TURYSTYKA



Piłkarze kończą sezon w Nowej Hucie

Piłkarze Hutnika sprawili nam bardzo przyjemną niespodziankę, przywożąc z trudnego pojedynku w Łodzi z ŁKS-em, wyalik remisowy 1:1. Wynik ten jest dużym sukcesem Hutnika i zarazem rezultatem dobrej taktycznie i ambitnej gry. Od pierwszej do ostatniej minuty, hutnicy walczyli niemal do upadłego, by nie dopuścić napastników ŁKS, do dogodnych pozycji strzeleckich. Nie była to jednak tylko bierna obrona, polegająca na krótkim i bezkompromisowym kryciu. Hutnik przeprowadzał groźne kontrataki, z których jeden zakończył się powodzeniem. Plaszczyński po centrze Żabka, strzałem z odległości 25 metrów w górne okienko, uzyskał przepiękną bramkę, wyrównując w 86 minucie stan meczu na 1:1. Od tego czasu w szeregu ŁKS-u wkradło się zdenerwowanie, gra się wyrównała i Hutnik był bliższy uzyskania zwycięstwa niż jego przeciwnik. Wszyscy zawodnicy Hutnika rozegrali dobre spotkanie i niemal wszyscy zasłużyli na wyróżnienie. Do najlepszych jednak należeli Herman, Plaszczyński i Królkowski. Dobrze również wypadli strażnicy obok Hermana nowo pozyskany zawodnik z Górnika Radła — Sacher. Schodzących z boiska zawodników Hutnika, 35-

tysięczna widownia zęgnala zasłużonymi oklaskami, za zmuszenie ŁKS-u do maksymalnego wysiłku i stworzenie dobrego, emocjonującego widowiska. W niedzielę przeciwnikiem Hutnika będzie Górnik Wałbrzych. Spodziewamy się, że zawodnicy Hutnika nie zmarnują szansy na poprawienie swego dorobku punktowego i odniosą zwycięstwo. Zwycięstwo Hutnika, przy korzystnym ukształtowaniu się rezultatów innych spotkań — może już definitywnie wyjaśnić sytuację na dole tabeli. Nie ma co jednak oczekiwać, że z racji pozycji Górnika jaką zajmuje w tabeli, Hutnik będzie miał w niedzielę jakieś ułatwione zadanie. Pomimo pogodzenia się już chyba Górnik z losami spadkowicza, na pewno na pozegnanie z II ligą będzie on dążył do pozostawienia po sobie, jak najlepszego wrażenia. Poza tym, bilans dotychczasowych spotkań rozegranych w II lidze między obydwoma przeciwnikami, jest wyraźnie niekorzystny dla Hutnika. Na 9 rozegranych meczów, Hutnik wygrał dotychczas tylko jeden, a 3 zremisował. Wierzymy jednak, że w niedzielnymspotkaniu, Hutnik przełamie kompleks Górnik i nie sprawi nam zawodu. J.C.



To nie są skafandry kosmonautów, a po prostu ubrania ochronne — żaroodporne i ognioodporne, demonstrowane z okazji kursu, jaki odbył się przy Straży Pożarnej HIL. Głównym jego tematem było teoretyczne i praktyczne opanowanie automatycznych samochodowych drabin strażackich. J. ROŚKIEWICZ

Z siatkarzami w NRD

Impresje sportowe

Kiedy się ogląda Schwerin z tarasu kawiarni znajdującej się na wysokości 101 m. wieży telewizyjnej, wśród soczystej zieleni widać charakterystyczne dla stadionów i boisk w NRD czerwone bieżnie lekkoatletyczne. Boisk tych jest bardzo dużo. Ile jest klubów sportowych w Schwerinie? Jest tylko jeden — Traktor Schwerin — mówi Gerhard Wähll, nasz opiekun w Schwerinie, który ma za zadanie przygotować zawodników do drużyny narodowej. Klub ten korzysta z dotacji państwa i nastawiony jest na uprawianie sportu wyczynowego. Obok Traktora każdy zakład pracy ma swój własny, zakładowy klub sportowy, gdzie uprawia się sport w sekcjach, które najbardziej interesują pracowników.

Gospodarz turnieju, w którym brali ostatnio udział siatkarze Hutnika — Traktor Schwerin, ma cztery sekcje sportowe. Piłka siatkowa, boks, lekka atletyka i żeglarstwo. Dlaczego nie ma sekcji piłki nożnej? Sportu tak bardzo popularnego u naszych zachodnich sąsiadów. Mówi o tym Törber Werner, prezes klubu: Mielismy sekcję piłki nożnej przez 5 lat. Potem nasz piłkarze nie osiągnęli dobrych rezultatów, rozwiązaliśmy sekcję. Ci którzy chcą grać w piłkę nożną mogą to robić w innych klubach zakładowych naszego miasta. Nie mo-



żemy dopuścić do tego aby w naszym klubie było dużo słabych sekcji. Lepiej mieć kilka dobrych. Wydaje się, że stanowisko zarządu klubu jest ze wszech miar słuszne. Nie doprowadza to do rozdrobnienia środków finansowych, a sekcje które są — reprezentują naprawdę wysoki poziom.

Turniej piłki siatkowej, w którym brali udział siatkarze Hutnika organizowany był w ramach Święta Prasy. Obok turnieju mężczyzn rozgrywany był turniej w piłce siatkowej kobiet, w którym m. in. brał udział zespół Winohradi z Bratysławy, zawodnicy lekarskie i ośrodek z w. odnowy. Po ciężkim treningu zawodnicy w przyjemnych pomieszczeniach odpoczywają,

regenerując swoje siły. Jeżeli chcą mogą wypić lemoniadę lub kawę w kawiarni klubowej.

Siatkarze Hutnika cieszą się zesłużonym powodzeniem w NRD. Jednak byliśmy zaskoczeni faktem przybycia na turniej Horsta Baacke, trenera koordynatora siatkarzy NRD. Przyjechał doskonale wyposażony. Podróżny magnetofon i kamera filmowa to sprzęt z którego korzystał podczas spotkań Hutnika. Drużyna Hutnika to bardzo dobry zespół — powiedział nam na pozegnalnej kolacji. Doskonała technika i gra krótką i szybką piłką — oto elementy, których nasi siatkarze muszą się jeszcze nauczyć. Taśma filmowa i magnetofonowa będą temu bardzo pomocne. Kiedy sięgnę namięcią wstecz nie mogę sobie przypomnieć, aby na turnieju „O stalowyuchar Nowej Huty” przyjechał przedstawiciel PZPS. Mimo, że często występują dobre zespoły i tur-

nieje dostarczają nie tylko sportowych emocji. W świetle tych faktów nie zdziwi zapewne nikogo to, że siatkarze NRD na Olimpiadzie w Meksyku zdobyli brązowy medal mimo, że parę lat temu uczyli się grać od nas w piłkę siatkową.

Brawo Bolek! Ten okrzyk najchętniej rozlegał się na parkiecie kiedy grała nasza drużyna. Jest to zasługa dobrych ataków Bolesława Szkutnika i okrzyków jakimi dziękowali mu za kolejne punkty koledy. Publiczności tak się to spodobało, że zawsze gdy Szkutnik znajdował się przy siatce witała go brawami i okrzykiem — Brawo Bolek!

Mamy w Nowej Hucie dużo przyjaciół — powiedział nam Erich Pravse na zakończenie naszej wizyty w Schwerinie. Wasz pobyt na naszej ziemi przyczynił się do odnowienia więzów przyjaźni oraz posłużył do dalszego podniesienia poziomu organizacyjnego imprez sportowych. (k)

20 lat sportu w Nowej Hucie

Około 2.200 uczniów i uczennice szkół średnich naszej dzielnicy wzięło udział w eliminacjach quizu pt. „20 lat sportu w Nowej Hucie”, zorganizowanego przez Zarząd Dzielnicy Szkolnego Związku Sportowego. Jego uczestnicy wykazywali się znajomością historii i aktualnej sytuacji klubów sportowych Nowej Huty: Hutnika, Wandy, Sparty, MKS Krakus, Yacht Klubu Budowlani. Tematyka obejmowała również działalność PITK LOK.

Po eliminacjach wewnątrzszkolnych, na placu boju stanęły 3-osobowe reprezentacje, które przystąpiły do egzaminu pisemnego.

Od jego wyniku uzależniony był awans do ścisłego finału. Zakwalifikowały się tam 3 reprezentacje: II Liceum Ekonomiczne, Technikum Elektryczne i Technikum Hutniczo-Mechaniczne.

Finał odbył się w auli Technikum Gastronomicznego, z udziałem młodzieżowej publiczności a także przedstawicieli Komitetu Dzielnicy PZPR, Zarządu Dzielnicy ZMS, klubów sportowych. Finałowy egzamin składał się z dwu części: uczestnicy musieli wykonać nie tylko znajomością tematyki quizu ale także sprawnością fizyczną (wykonywali punktowane przez jury, rzuty do kosza, do bramki itp.). Finał przyniósł zwycięstwo ekipie II Liceum Ekonomicznego, skła-

dającej się wyłącznie z dziewcząt. Warto podkreślić, że zwycięzynie wykazały się nie tylko lepszą znajomością historii sportu w naszej dzielnicy ale i większą sprawnością fizyczną niż ich koledy.

Drużyna II Liceum Ekonomicznego występowała w składzie: Maria Stefanik, Halina Staszynska, Zofia Nowosielecka. Drugie miejsce zajęła drużyna Technikum Elektrycznego (Jan Pasek, Zdzisław Niezgoda i Andrzej Łudzik) a trzecie — Technikum Hutniczo-Mechaniczne (Jan Olszewski, Zbigniew Skorupa i Jan Smoleń).

Odpowiedzi uczestników finału oceniło jury w składzie: Jadwiga Krzeminska, Andrzej Pawła, Lucjan Duda, Aleksander Farnaś i Adam Swiebecki. Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez Prezydium DRN i Zarząd Dzielnicy ZMS.

Impreza spełniła swój cel jakim była dalsza popularyzacja sportu wśród młodzieży szkolnej. Powinna być w przyszłości kontynuowana. Organizatorzy mają zresztą tego rodzaju ambicje, o czym zapewniał nas przewodniczący ZD SZS inż. Tadeusz Wurst.

Cudze chwalecie...

Oglądając niedzielny koncert w hali widowiskowej HIL w wykonaniu zespołów ZDK, stwierdzaliśmy wszyscy z pełnym przekonaniem, że mamy co pokazać! Ten wielki, barwny pokaz, to nie tylko egzamin z długiej i żmudnej pracy, ale i pogłówna lekcja działalności wychowawczej całej kadry instruktorskiej naszego Domu Kultury. Wypada przy okazji wspomnieć również o Dniach Poezji, o wernisażach i spotkaniach w kawiarni ZDK, które były nie tylko pożyteczne, ale stanowiły jednocześnie świetny relaks po pracy w hucie.

Tą drogą więc chcemy podziękować wszystkim organizatorom Olimpiady Kulturalnej, instruktorom oraz wszystkim tym, którzy swymi występami uświetnili niedzielny koncert pn. „Nasze dwudziestolecie”.

ZWIĄZKOWCY Z P-50

Śladem naszej krytyki

Pamięci Tadeusza Kościuszki

W notatce zamieszczonej w numerze 19 GNH poddałem krytyce brak należytej opieki nad miejscem upamiętnionym pobylem w 1794 roku Tadeusza Kościuszki. Istniejąca w Pleszowie tablica jest zaniedbana i mało czytelna, kamień ławeczka również znajduje się w złym stanie. Postulowałem aby miejsce to ogrodzić, postawić nową tablicę pamiątkową; byłaby to duża atrakcja turystyczna dla odwiedzających Nową Hutę wycieczek.

Otrzymałmymy w tej sprawie (bardzo dziękujemy!) list od Zarządu Oddziału ZBoWiD w Nowej Hucie, koło w Pleszowie. Oto jego fragmenty.

Na terenie osiedla Pleszów znajduje się tuż przy głównej szosie kamienna ławeczka, którą tużsi mieszkańcy poprzez wiele pokoleń nazywają „ławeczka Kościuski”. Według ustnej tradycji miał tu w roku 1794 odpoczywać Naczelnik Tadeusz Kościuszko w drodze do Racławic. Ławka była kilka razy niszczona, zarówno wskutek różnych przemarszów wojsk, jak i przez ogromny na tej drodze ruch wozów różnego rodzaju podczas budowy huty. Pragnąc uczcić to miejsce — Koło ZBoWiD w Pleszowie ustawiło w roku 1965 ponownie ławkę na właściwym miejscu i aby zabezpieczyć na przyszłość wzmocniło ją żelaznymi klamrami (co zresztą bardzo utrudniło jej zniszczenie). Ustawiono również tablicę następującej treści: „W tym miejscu w roku 1794 Tadeusz Kościuszko odpoczywał wraz z swym wojskiem i był uroczystie witany przez ludność Pleszowa”. Obecnie

z powodu ciągłych napraw drogi i podwyższenia poziomu nawierzchni ławka znalazła się zbyt nisko w stosunku do poziomu szosy. Powód zabrudzenia tablicy: setki samochodów ciężarowych i osobowych przejeżdżających codziennie zakurzają i zachlapują tablicę błotem.

Odnosnie napisu na tablicy pragniemy wyjaśnić, że nie posiadamy żadnych pewnych danych aby twierdzić, że Naczelnik właśnie na tej ławce siedział, raczej właśnie na pamiątkę jego pobytu w Pleszowie ławka, jako swojego rodzaju pomnik, ustawiono.

Miejscowe Koło ZBoWiD-u przeprowadziło szereg poszukiwań w bibliotekach i archiwach, których wynikiem jest ponad wszelką wątpliwość stwierdzenie, że Naczelnik Kościuszko wraz ze swymi wojskami przez Pleszów przechodził.

W obecnych warunkach nie jesteśmy w stanie nic więcej zrobić, a w niedalekiej może przyszłości, wskutek rozbudowy huty może zginąć nie tylko pomnik-ławka, ale i pamięć o Pleszowie, który nędzawo obchodził 900-lecie swego istnienia. JAN GĘBALA

Sądzić należy, że miejscem upamiętnionym pobylem Naczelnika zamieść się — obok koła ZBoWiD — Dzielnicy Rada Narodowa w Nowej Hucie, którą gorąco zachęcamy do roztoczenia opieki, a jeśli potrzeba i do pewnych inwestycji.

Nadal nie otrzymaliśmy wyjaśnienia co to jest za nazwa: ulica Ujastek (tablica na bramy „Z” centrum administracyjnego HIL). (jd)

Drużba — znaczy przyjaźń

W czasie trzydniowego pobytu w Kijowie uczestnicy Pociągu Przyjaźni wzięli udział w szeregu spotkaniach z zasłużonymi działaczami partyjnymi, przedstawicielami organizacji młodzieżowej i zakładów przemysłowych. M. in. w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze odbyło się spotkanie z sekretarzem Centralnego Komitetu Komsomolu Ukrainy, który zapoznał naszą delegację z aktualnymi zadaniami i problemami organizacji młodzieżowej. W spotkaniu uczestniczył również kierownik sektora hutniczego CK Komsomolu. Mówił on o specyfice działalności tej organizacji w hutnictwie ukraińskim oraz wyznosił interesujące nas zapadnięcia.

Wszecchniowkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży, zwany popularnie Komsomolem powstał w 1918 r. Dziś w swoich szeregach zrzesza on ponad 13 mln członków w wieku od 14 do 28 lat. Komsomol chlubi się najwyższymi odznaczeniami państwowymi m. in. Orderem Czerwonego Sztandaru, przyznawanym za męstwo i odwagę swych członków w okresie wojny domowej i Orderem Lenina — za zasługi w komunistycznym wychowaniu młodzieży i aktywny udział w budownictwie socjalistycznym. Za czynny udział w wojnie 3,5 mln komsomolców zostało odznaczonych orderami i medalami, a 7 tys. tytułem Bohatera Związku Radzieckiego.

Komsomol odgrywa na lat dominującą rolę w życiu młodzieży radzieckiej. Ponad 100 obiektów przemysłowych obecnej 5-letki nosi chlubną nazwę — szturmowych budów Komsomolu, na których pracuje 250 tys. chłopców i dziewcząt. Na mapie Kraju Rad ukazały się ostatnio nowe obiekty przemysłowe i miasta wzniesione rękoma młodych np. Stawki, Dnieproporsk i Ust-Il'm. W zakładach produkcyjnych z inicjatywą młodzieży powstają Rady Młodych Specjalistów, które trószczą się o oszczędność mate-

rialów i energii elektrycznej oraz o efektywność produkcji i lepszą organizację pracy. Organizowane są też konkursy mające na celu wyłonienie młodych mistrzów poszczególnych specjalizacji zawodowych, którzy są wzorem dla innych.

Dużym dla nas przeżyciem było spotkanie z byłymi żołnierzami Armii Czerwonej A. S. Niewolninem i S. S. Kondriotiewem, którzy znali osobiście W. I. Lenina. Jeden z nich był marynarzem na Aurore i brał bezpośredni udział w szturmie na Pałac Zimowy. Ich ciekawe wspomnienia z 1917 roku i z pierwszych lat utrwalania władzy radzieckiej połączyły nasze wiadomości, nabyte wcześniej w czasie zwiedzania niezwykłej interesującej ekspozycji i obejrzenia projekcji dokumentalnego filmu o Leninie w kijowskiej filii Centralnego Muzeum W. I. Lenina. W muzeum tym znajduje się wiele oryginalnych publikacji i pierwszych wydań dzieł Wodza Rewolucji Październikowej oraz cennych pamiątek. W muzeum zgromadzono też liczne dokumenty i zdjęcia z pobytu Lenina w Krakowie i Poznaniu.

Nasze gospodarze dokładni wleku starań abyśmy czuli się dobrze w ich mieście. Chcieli nam pokazać wszystko co godne uwagi, ale nie starczyło czasu. Z Kijowa wywozimy wiele miłych wspomnień i z żalem tęgnimy przybyłych na dworzec kolejowy członków orkiestry dętej i delegację ze Stoczni Rzecznej na Dnieprze oraz pionierów, którzy obdarowują nas wiankami lenin. Dźwięki orkiestry zlewają się z donośnym głosem zapowiadającego odjazd Pociągu Przyjaźni do Odessy. W zmieniających się jak w kalejdoskopie widokach, pogrążonego w mroku miasta rozpoznajemy kontury znanych nam zabytkowych budowli i czynimy usilne postanowienie szybkiego tu powrotu.

B. DZIEKAN



Nasi hutnicy zwiedzają muzeum Lenina w Kijowie



Przyjacielska rozmowa z byłym radzieckim lotnikiem, który brał udział w wyzwoleniu Warszawy.



Pamiątka ze spaceru po Kreszczatikach.

Fot. St. GAWLINSKI

GŁOS MŁODYCH

Jakościowcy ze Slabinga podsumowali swą pracę

Zarząd Zakładowy ZMS P-65 na spotkaniu w Ognisku Młodych dokonał oceny wyników pracy Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości swego wydziału. Członkowie brygad otrzymali nagrody pieniężne oraz odznaki jakościowcy.

Spotkanie, w którym brał udział kolektyw polityczno-gospodarczy Walcowni Slabing oraz przedstawiciele Zarządu Fabrycznego ZMS HiL upłynęło w miłej atmosferze. Wymieniano uwagi dotyczące tematyki produkcyjnej, związanej bezpośrednio z pracami na danych stanowiskach. Rozważano możliwość utworzenia bry-

gad jakościowców na najróżniejszych odcinkach pracy m. in. w wykańczalni.

Należy podkreślić dużą wagę tego spotkania. Jakościowcy z Walcowni Slabing osiągnęli już dobre rezultaty pracy w roku ubiegłym. Dało im to w efekcie trzecie miejsce w skali kombinatu. Jednakże rezultaty nie zaspakają ich ambicji. W bieżącym roku chcą osiągnąć lepsze efekty produkcyjne. Spotkanie, które zorganizowali w Ognisku Młodych i uwagi tam wygłaszane przyczynią się niewątpliwie do uzyskania tych zamierzeń.

Uwaga - niebezpieczeństwo na drogach!



Alarm na drogach trwa. Dobrze jeśli skończy się to na niewielkim zadrapaniu wozu lub skóry. A ileż to razy nadwiera się zdrowie, traci życie. Wypadek na skrzyżowaniu przy alei Róż był na szczęście niegroźny. Zawsze jednak gromadzi się mnóstwo ludzi i angażuje milicjantów.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

III Rajd turystyczny ZMS Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego

U ubiegłym tygodniu zakończył się Rajd Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego — jedna z największych imprez turystycznych w naszym kraju. W rajdzie uczestniczyło blisko 15 tys. młodzieży w tym 240 osób z regionu krakowskiego. Najlicniejszą grupą ziemi krakowskiej była reprezentacja hutników z naszego kombinatu.

Rajd ten ma specyficzny charakter. To nie tylko marsz połączony ze zwiedzaniem miejscowości, gdzie toczyły się walki podczas II wojny światowej. To również imprezy artystyczne, ogniska, spotkania i czyny społeczne.

Poważny udział w imprezach i czynach społecznych mają nasi hutnicy. Dzięki dos-

konanej organizacji ognisk i turniejów im w przeważającej większości zlecano ich organizację. Na ogniskach w których uczestniczyli m. in. J. Zabiński i J. Maj odbywały się występy artystyczne zespołów Ogniska Młodych, byli uczestnicy walk o Wał Pomorski opowiadali o swoich wojennych przeżyciach.

Młodsi hutnicy ze swej strony zorganizowali turnieje wiedzy o Nowej Hucie, Hucie im. Lenina. Pracownicy naszego kombinatu pomagali ZBoWiD-owcom w pracach porządkowych przy gospodarstwach, zorganizowali dla dzieci i młodzieży zawody sportowe.

W ocenie Komendy Centralnej Rajdu i Komendy Krakowskiej nasi hutnicy byli grupą najbardziej zdyscyplinowaną. Od siebie dodamy, że większość nagród w turniejach zdobyli również pracownicy naszego kombinatu.

(WK)

Z ŻYCIA ZO

W Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych zakończono doroczny plebiscyt pod hasłem „Mistrz, opiekun i wychowawca młodzieży”. Plebiscyt obejmował swym zasięgiem mistrzów, bez względu na wiek, zatrudnionych w Zakładzie. Najlepszych spośród grona wybierano na specjalnych zebraniach zorganizowanych przez poszczególne koła ZMS w wydziałach a następnie na szczeblu ZZ ZMS, gdzie kolektyw polityczno-społeczny dokonał podsumowania i wyboru najlepszych. Ostatnim akordem plebiscytu było uroczyste zebranie z udziałem: I sekretarza KZ PZPR H. Jeziorskiego, sekretarza ZZ ZMS tow. J. Klimczyka, przewodniczącego Rady Zakładowej H. Pańca, członka Zarządu KF ZMS S. Kopki i dyrektora Zakładu doc. dr W. Biedy. Pod-

sumowania plebiscytu dokonał przewodniczący ZZ ZMS tow. Janusz Klimczyk podkreślając rolę i znaczenie mistrza i wychowawcy, którego zadaniem jest m. in. na co dzień wychowywać młodą kadrę, która w przyszłości będzie zastępować obecną starszą załogę.

Następnie głos zabrał doc. dr W. Bieda zachęcając wszystkich mistrzów do współzawodnictwa w roku bieżącym o tytuł najlepszego mistrza i wychowawcy młodzieży. Po części oficjalnej dokonano wręczenia nagród rzeczowych i dyplomów. I-sze miejsce w plebiscytcie zajął mistrz W. WALCZAK, II-gie M. KOMENDA, a III-cie T. SALAMON. Ponadto dyplomy uznania otrzymali: H. KOWALSKI, J. SAJ, Z. PIECHNIK. W imieniu nagrodzonych głos zabrał mistrz T. SALAMON dziękując ZZ ZMS oraz kierownictwu społeczno-politycznemu za tak zaszczytne wyróżnienia.

ANTONI DOBRZAŃSKI korespondent

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie

A by zebrać materiał o bohaterze dzisiejszej publikacji na temat nowohuckiego ruchu amatorskiego — chcąc nie chcąc, musiałem wspiąć się po schodach aż na jedenaste piętro, pod sam dach wysokocielnicwa! Ufff... słodkie poty na mnie były, ale nie żałuję, bowiem widok jaki rozciąga się z tarasu pracowni Ogniska Plastycznego, jest naprawdę wspaniały i godny obejrzenia, zwłaszcza teraz, letnią porą!

Działające od 1954 roku przy Zakładowym Domu Kultury HiL Ognisko Plastyczne, ma nareszcie, po latach „życia kątami”, pracownie jakiej można tylko pozazdrościć! Toteż nie dziwnego, że po przeprowadzeniu się Ogniska do nowego locum, jego członkowie zabrali się do roboty ze zdwojoną energią. A jest ich aktualnie dwudziestu.

Naczelnym zadaniem Ogniska Plastycznego jest rozbudzanie poczucia estetyki i pogłębianie wrażliwości na prawdziwe piękno. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu przez dziewięć miesięcy w roku. Przerwa wakacyjna trwa od 15-go czerwca do 15-go września.

Program zajęć obejmuje: malarstwo, rysunek, rzeźbę, pogadanki na temat historii sztuki, estetyki, zwiedzanie muzeów, wystaw, zajęcia plenerowe, dyskusje, a także urządzanie wystaw własnych prac. Jak z tego widać — program jest bogaty i urozmaicony, a korzystając z niego może każdy kto ukończył czternasty rok życia.

Ognisko dysponuje całym zestawem farb malarskich, płótnem, gipsem, gliną, oraz wszelkimi narzędziami niezbędnymi do pracy twórczej we wszystkich technikach. Wystarczy tylko przyjąć i zakasać rękawy...

Nowohuckie Ognisko Plastyczne, kierowane nieprzerwanie już od dziesięciu lat przez znaną i cenioną artystkę Józefę Sobór-Kruczek, może poszczycić się wieloma wspaniałymi osiągnięciami. Posiada na swoim koncie pół dziesiątki pierwszych nagród, zdobytych na ogólnopolskich konkursach i wystawach, a jeszcze więcej otrzymanych indywidualnie przez poszczególnych członków Ogniska.

Licząc od 1954 roku, przez zajęcia w Ognisku przewinęło się kilkuset artystów amatorów, zdobywając tu wiedzę dla podbudowania swoich wrodzonych zdolności do tworzenia rzeczy pięknych i wzruszających. Wielu spośród nich nie rozstaje się z Ogniskiem do dzisiaj. Przychodzą, jeżeli już nie dla nauki, to przynajmniej aby pogawędzić. I jest w tym wyłączna zasługa pani Kruczek, która swoją cierpliwością, delikatnością, a także umiejętnością nie narzucającą podopiecznym swojej bogatej osobowości, zjednała sobie powszechną sympatię i szacunek. (Okt.)



Pod fachowym kierunkiem Janiny Sobór-Kruczek rzeźbią St. Sieradzki i T. Kroczyk.



Lidia Wilk i Ryszard Tylman przy twórczej pracy.



Jan Przystała i St. Sieradzki malują różnie, ale każdy na swój sposób ciekawie... Fot. J. BROŻEK

Jak pracuje Dyskusyjny Klub Filmowy?

Kino może być rozrywką i wyłącznie do tego sprowadza się początkowo jego rola. Są wszakże ludzie szukający w filmie czegoś więcej. Film dostarczyć może wrażeń estetycznych, może uczyć, wychowywać, ukazywać rzeczy nieznane, może wreszcie — co nie jest dlań żadną hańbą — stanowić świetną zabawę.

W Nowej Hucie jest wielu miłośników filmu, jest również, choć nie wszyscy o tym wiedzą — klub propagujący idee ciekawego, interesującego filmu. Bez rozgłosu, bez fanfar działań pod patronatem Ogniska Młodych ZMS Zakładowego Domu Kultury HiL DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY.

Jedyna w Nowej Hucie, jedna z trzech istniejących na terenie całego Krakowa (w Warszawie 44) placówka obrała sobie za cel popularyzowanie ambitnej twórczości filmowej i trzeba przyznać konsekwentnie to realizuje.

Zaczęło się wszystko bardzo skromnie, kilka lat temu — mówi PIOTR MAROSZ prezes klubu. Mała garstka zapalonych entuzjastów kina organizowała pierwsze, nieliczne glosze wtędy spotkania w Ognisku Młodych ZMS. Ponieważ chętnych przybywało i pomieszczenia „Ogniska” okazały się za ciasne, klub skorzystał z gościny kina „Sfinks”, w którym prowadzi działalność do dnia dzisiejszego. Pierwszy, historyczny seans oficjalnie zarejestrowany w Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych, w nowohuckim DKF-ie odbył się w maju 1968 roku. Obecnie w każdy piątek o godz. 19 w sali kina przy ulicy Majakowskiego 2, wcale już poka-

na grupa sympatyków X Muzy uczestniczy w cotygodniowych pokazach. Jedni odchodzą, inni przychodzą, ale około 70 proc. widzów to stali bywalcy.

Do klubu może przystąpić każdy, kto ma ukończone 18 lat i dysponuje „zawrotną sumą” 15 zł miesięcznie, bowiem taka jest cena karnetu uprawniającego do obejrzenia czterech lub pięciu filmów.

Jaka jest zatem różnica między klubem, a normalnym kinem?

Otóż klub może sobie pozwolić na bardziej przemyślany program niż kino, oferujące zazwyczaj bardzo przypadkowo dobrany repertuar. Dysponuje ponadto filmami archiwalnymi oraz wybitnymi pozycjami sprzed kilku lat, a niedostępnymi teraz dla zwykłej widowni. Największym jednak przewileżem jest możliwość korzystania z głośnych, kontrowersyjnych dzieł wybitnych twórców, przeznaczonych do wyłącznego rozpoznańcia w DKF-ach, a także prawo do organizowania w ramach tzw. „seansów przedpremierowych” projekcji filmów, które trafią do kin dopiero w terminie późniejszym. DKF w Nowej Hucie przeprowadza również imprezy okolicznościowe. W styczniu br., jako pierwszy w Polsce przygotował Seminarium Leninowskie pod hasłem „Od dni trudnych do dni spokojnych”.

Program ujęty jest w cykle tematyczne, z których największym powodzeniem cieszyły się: „Wielkie nazwiska i wielkie filmy w historii kina”, „Przełom nowości światowych” oraz „Wielka komedia światowa”.

Warto zaznaczyć, iż każdy film poprzedza prelekcja znanego publicysty filmowego mgr MARI MALATYŃSKIEJ. Po seansach przy kawie w kawiarni „Klubowa” toczą się długie i zaciekłe nieraz dyskusje. A. DOBROWOLSKI

Otwarcie Klubu Seniora

Miłą uroczystość odnotowaliśmy w poniedziałek 15 maja w Państwowej Szkole Pracowników Socjalnych w Nowej Hucie. Otwarto tam jeden z nielicznych jeszcze u nas Klub Seniora. Organizatorami pożytecznego przedsięwzięcia są: Państwowa Szkoła Pracowników Socjalnych, Dzielnicowy Ośrodek Opiekuna Społecznego i Polski Komitet Pomocy Społecznej. Szczególnie duży wkład pracy i wiele bezinteresownego wysiłku wnieśli dyr. szkoły Irena Rybiałek oraz przew. Dz. Rady PKPS Jerzy Równany, którzy w znacznej mierze przyczynili się do powstania klubu.

Klub skupia rencistów, a także ludzi korzystających z zapomogi finansowej. Starsi, przeważnie samotni z radością przyjęli przeznaczoną im placówkę dysponującą obecnie 30 miejscami. Liczba miejsc wzrastać będzie w miarę dalszego rozwoju klubu.

Dzielnicowy Ośrodek Opiekuna Społecznego przeprowadza wywiady w środowisku i typuje kandydatów, którzy po wyrażeniu zgody zostają członkami klubu. Wybierają oni spośród siebie samorząd zajmujący się stroną organizacyjną, zaś koordynatorem jest PKPS, który wspiera klub dotacjami umożliwiającymi działalność.

Program zajęć ustala się w porozumieniu z samymi zainteresowanymi. Przewiduje się występy artystyczne, kółka zainteresowań, wieczorki, jest radio i telewizor. Przewiduje się również współpracę i wymianę doświadczeń z innymi klubami. Jednocześnie Klub Seniora stanowić będzie ośrodek metodyczny dla szkoły, której słuchacze współuczestniczyć będą w opiece poprzez dyżury, działalność artystyczną itp.

Otwarcie klubu nastąpiło w obecności przedstawicieli KD PZPR, DRN* w Nowej Hucie a także kierownictwa Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Dz. Rady PKPS. Zebranych przywitała dyr. I. Rybiałek dziękując równocześnie instancjom partyjnym i władzom dzielnicowym za pomoc w przewyżczeniu licznych trudności, która doprowadziła ostatecznie do realizacji zamierzenia.

Następnie zabrał głos sekretarz propagandy KD PZPR tow. J. Broniek oraz kierownik Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej dr J. Dzieciuch. Mówcy podkreślili wieloletnią owocną pracę starszych, ich zasługi oraz wykazali konieczność zajęcia się losem ludzi, którzy w pełni sobie na to zasłużyli. Wyrazem tego zainteresowania jest między innymi nowo-

otwarty klub zapewniający opiekę lekarską, posiłki, rekreację.

Po części oficjalnej przygotowano herbatkę zapoznaczoną połączone z występami artystycznymi młodzieży.

Ta niewątpliwie cenna inicjatywa winna znaleźć pełne poparcie ze strony komitetów osiedlowych i instytucji.

(amd)

Aurelia radzi

Smukła sylwetka, prawidłowa postawa i harmonijne ruchy, często bardziej decydują o osobistym uroku niż klasyczne rysy twarzy. Należy przy tym pamiętać, że zachowanie prawidłowej postawy jest nie tylko sprawą urody, lecz również ma dodatni wpływ na zdrowie i ogólnie samopoczucie. Niewiele ludzi posiada wrodzony dar ładnego chodzenia, siedzenia i swobodnego poruszania się, jednak przy odrobinie dobrej woli i cierpliwości, umiejętności te można sobie przyswoić. Im wcześniej zacznie się stosować sposoby wyrównujące niektóre niedociągnięcia i wady postawy, tym efekty są lepsze. Bardzo dobrze jeżeli rodzice w porę zauważą niezgrabną sylwetkę dziecka. Powinni jednak przyjąć do wiadomości, że mając swój głęboki sens uwagi w rodzaju „trzymaj się prosto”, „nie garb się”, nie są w stanie całkowicie usunąć zła. Prawidłową postawę i zgrabną sylwetkę można osiągnąć poprzez stałe, systematyczne i rozsądne uprawianie sportu i gimnastyki. Dodatnią rolę w tej dziedzinie spełnia również taniec, który uczy wdzięcznego poruszania się — a więc także nie powinno się zabraniać młodzieży uczestniczyć od czasu do czasu w wieczorkach tanecznych. Rozrywki uprawiane w sposób umiarkowany i planowy pod stałą kontrolą rodziców, nie powinny zaszkodzić w nauce — przeciwnie, doświadczenia wykażą, że w dużej mierze podnoszą sprawność umysłową u młodzieży... Powyższe uwagi podaje do rozważenia „matce 16-letniej uczennicy”.



Do występów w klubie przygotowuje się zespół Szkoły Pracowników Socjalnych.

koperku. — Pokrajana w kostkę kalarepę dusi się do miękkości w rondlu z dodatkiem szklanki wrzącego mleka, masła, soli, cukru i w razie potrzeby wody. Po ugotowaniu, kalarepkę oprószyć mąką, wymieszać z koprem, dosolic i ocukrzyć do smaku. — Jarzynę podaje się jako dodatek do ziemniaków i mięsa.



Wdzianko z tkaniny frote. Wykończona przy szyi i kleszenie wykonane z tkaniny o kontrastowym kolorze dodają szczególnego wdzięku tej naprawdę ładnej plazowej sukience.

Jak informuje Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej obecne prace porządkowe, to odchwaszczanie trawników, koszenie trawy, grabienie. Roboty te prawie całkowicie zostały wykonane w starych osiedlach Nowej Huty. Gorzej przedstawia się sprawa z Parkiem Kultury i Wypoczynku, gdzie tylko niewielkie tereny zostały skoszone, większość zieleni jest pełna chwastów, ścieżki nie uporządkowane.

Dotyczy to zarówno terenów, którymi opiekuje się Nowa Huta, jak i osiedle Grzegorzki. Ta sytuacja spowodowana jest brakiem pracowników w przedsiębiorstwie, potrzebnego sprzętu. Część prac ma tu być wykonana w czynie społecznym, głównie przez załogę Huty im. Lenina. Zobowiązała się ona przeprowadzić na tym terenie kilkadziesiąt tysięcy roboczogodzin, wykonanie jest na razie nikłome. Poza ogólnymi pracami porządkowymi mają tu być założone nowe trawniki wzdłuż linii tramwajowej nr 22.

Uczniowie XI Liceum Ogólnokształcącego kończą już porządkowanie Parku w os. Młodości. Założone zieleńce, ścieżki wykonane zostaną w szzo-

Potrzebni ludzie do prac porządkowych w dzielnicy

nie jesiennym. Obecnie w parku posadzone zostaną rośliny bylinowe. Zmiana kwiatów wiosennych na letnie dokonana zostanie i na innych kwiatownikach Nowej Huty. Na miej-

sce bratków i stokrotek posadzone zostaną szalwie, bągownie, iryzyny, pelargonie i inne.

Przy okazji informacja Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej. Przedsiębiorstwo to boryka się z trudnościami, nie posiada wystarczającej liczby personelu, dysponuje wolnymi etatami. Kierownictwo jest gotowe przeprowadzić nawet bezpłatne szkolenie przyszłych pracowników na mistrzów, czy robotników kwalifikowanych. Blizszych informacji można zasięgnąć w PZM oraz w Wydziale Zatrudnienia Prezydium DRN. (bg)

Konkurs BHP dla młodzieży szkolnej.

Ostatnio, w Zarządzie Oddziału ZNP w Nowej Hucie odbył się konkurs BHP dla młodzieży szkół podstawowych. Organizatorami imprezy byli: Zarząd Oddziału ZNP, Wydział Oświaty oraz Inspektorat Miejski PZU. Problematyka konkursu dotyczyła takich spraw, jak obchodzenie się ze sprzętem mechanicznym i elektrycznym, wiadomości z przepisów ruchu drogowego dla rowerzystów i pieszych, przestrzeganie BHP w szkole i w domu.

W konkursie udział wzięły trzyosobowe reprezentacje

szkół podstawowych Nowej Huty, wyłonione w eliminacjach szkolnych. Po pracach pisemnych do finałów ustychnych dopuszczono zespoły szkół nr 84, 37 i 100. Najwięcej punktów w eliminacjach pisemnych uzyskali uczniowie: Arkadiusz Gałęziowski ze szkoły nr 84 oraz Jacek Jabłoński ze szkoły nr 37.

Po finałach ustychnych jury I miejsce przyznało zespołowi

szkół podstawowych nr 84, II — nr 37 i III — nr 100. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody w postaci sprzętu turystycznego, ufundowane przez organizatorów imprezy.

Konkurs BHP dla młodzieży szkół podstawowych Nowej Huty organizowany był w ramach ogólnokrajowego konkursu „Szkoła bezpiecznym miejscem dla dzieci”. (m)

Spartakiada

TURNIEJ KOMETKI
Z okazji Tygodnia Kultury Fizycznej TKKF ZMS Huty im. Lenina zorganizował turniej kometki. Poziom turniej był bardzo wysoki. W poszczególnych kategoriach wiekowych wygrali: kobiety do 30 lat — Maria Kowalik, ponad 30 lat — Halina Polak, mężczyźni do 35 lat — Józef Dworak, powyżej 35 lat — Stanisław Grudnik.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymali w nagrodę rakietki do gry w kometkę, które wręczał prezes TKKF ZMS HIL Bogusław Szczepka.

DRUGIE MIEJSCE SIATKARZY TKKF
Siatkarze TKKF ZMS HIL zajęli drugie miejsce w turnieju piłki siatkowej o puchar przewodniczącego KKKFIT tow. Stefanowa. Nasza reprezentacja występowała w składzie: A. Keller, T. Cieślak, J. Grochal, K. Jach, J. Król, St. Niżnik, J. Kuśmierkiewicz, L. Stachurski. Najlepszym zawodnikiem turnieju został uznany Tadeusz Cieślak. Kierownikiem zespołu był J. Mięso.

KRÓTKO

FINAL ZGADUJ-ZGADUŁI TRZZ

W XI zgaduj-zgaduli, zorganizowanej przez TRZZ w Nowej Hucie dla młodzieży szkolnej, a poświęconej tym

SIATKARZE HUTY IM. LENINA ZAKOŃCZYLI ROZGRYWKI

Zakończone zostały rozgrywki w piłce siatkowej w ramach XVII Spartakiady HIL. Mistrzami Spartakiady zostali pracownicy Pienu Głównego Energetyka. W ostatnich spotkaniach uzyskano następujące rezultaty: TE-PT 3:0, ZO-P65 2:0, HPR-ZK 3:0, ZO-W3 2:0. Końcowa tabela przedstawia się następująco:

1. TE	20 38:2
2. W3	20 33:7
3. P62	20 30:10
4. ZO	20 29:11
5. P50	20 29:11
6. HPR	20 28:11
7. ZK	20 26:14
8. P64	20 22:18
9. PT	20 19:2
10. P63	20 13:2
11. P61	20 6:34

Mistrzowska drużyna rozgrywała swoje spotkania w następującym składzie: J. Mięso, F. Luba, K. Wawrzonek, L. Stachurski, K. Romanek, T. Lichota, Z. Paletko, J. Rusek, J. Bogumirski, Kierownikiem turnieju był zawodnik Hutnika E. Szyczyk. (n)

razem ziemi legnickiej wzięło udział około 7 tys. uczniów z Nowej Huty oraz młodzież reprezentująca Jelenią Górę i Legnicę.

W imprezie finałowej wzięło udział 8 najlepszych przedstawicieli Nowej Huty i woj. wrocławskiego. Zwycięzcy i wojownicy naszej dzielnicy, zajmując 3 czołowe miejsca. Wszyscy finaliści otrzymali nagrody w postaci rowerów i sprzętu turystycznego.

VIII Olimpiada Kulturalna Hil

I miejsce dla Aglomerowni

W tegorocznej Olimpiadzie Kulturalnej Hil zwyciężyła Aglomerownia, zdobywając puchar przechodni oraz nagrodę w wysokości 7 tys. zł. II miejsca nie przyznano, natomiast trzy równorzędne (III miejsca i nagrody po 3 tys. zł otrzymały: P-50, P-62 i TE.

Wyróżnienia i nagrody w wysokości 1 tys. zł otrzymały Wielkie Piece i Pion Głównego Mechanika. Na dalszych miejscach uplasowały się: Walcownia Rur Zgrzewanych, Walcownia Drobna i Drutu, Walcownia Gorąca Blach, Wydział Wlewnic, Dyrekcja Naczelnia, Zakład Koksochemiczny, Zakład Materiałów Ogniotrwałych, Zakład Remontów Hutniczych i inne.

Zwycięzcy miejsce — do 10 włącznie otrzymali dyplomy uznania, pozostali — dyplomy

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Ewa Gryśza, wydaną przez XI Liceum Ogólnokształcące.

BARBARA BILJŃSKA z Nowej Huty zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Gastronomiczne.

JANIS NAUM prosi gorąco uczciwego znalazcę dokumentów pozostawionych w barze ZO o zwrot do redakcji „Głosu”

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT „Powrót rewolwerowca” produkcji USA, doz. od lat 14, godz. 15.45, 18.00 i 20.15.

SWIT Mała Sala od 17 do 20 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Nie ma gwiazd w dzungli” produkcji peruwiańskiej, doz. od lat 16, od 21 do 25 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Strzały o zmierzchu” produkcji USA, doz. od lat 16, od 26 do 30 bm. godz. 15, 17 i 19 „Złota łódź podwodna” produkcji angielskiej, doz. od lat 14.

SWIATOWID od 19 do 20 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Sól ziemi czarnej” produkcji polskiej doz. od lat 14, od 21 do 24 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Włoch w Argentynie” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 25 do 27 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Złura w ziemi” produkcji polskiej, doz. od lat 14.

SFINKS od 18 do 21 bm. godz. 6 i 19 „Sąsiedzi” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 22 do 24 bm. godz. 16, 18 i 20 „Śmierć Indianina” produkcji rumuńskiej, doz. od lat 11, od 25 do 28 bm. godz. 16 i 19 „Życie aby żyć” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

20 bm. godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”, 21 bm. godz. 19.15 „Księżniczka na opak wywrócona”, 22 bm. teatr nieczynny, 23 bm. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”, 24 bm. godz. 19.15 „Czajka”, 25 bm. teatr nieczynny 26 bm. godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”.

TELEWIZJA

20—26 BM.

SOBOTA

10.00 Wrak Mary Deare — film ang. 15.55 Centralna akademii z okazji Dni Morza. 16.50 (w przerwie) Dziennik. 18.00 Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Koncert estradowy. 21.50 Dziennik. 22.10 Kronika Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. 22.20 Wrak Mary Deare — film..

NIEDZIELA

8.15 Kurs rolniczy. 10.00 Film. 11.30 W obiektywie. 12.00 Dziennik. 12.15 W starym kinie. 13.15 Przemiany. 13.45 Teatrzyk dla przedszkolaczków. 14.30 Klub głazdysty — teleturniej. 16.10 Teatr niedzielny. 17.20 Pegaz. 18.00 Program sportowy. 19.45 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 Zapraszamy na pół czarnej. 21.30 Wakacje nad morzem — film. 22.45 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

16.30 Gospodarze znaki zapytania. 16.50 Dziennik. 17.00 Dla dzieci. 17.30 Echo stadionu. 17.50 Kronika. 18.05 Wędrujący las. 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Spiewa Urszula Sipińska. 20.30 Teatr TV: Maksym Gorki „Letnicy”. 22.10 Rozmowy o książkach. 22.25 Dziennik.

WTOREK

10.00 Śmierć opłacona — film. 12.45 Przysposobienie rolnicze. 14.25 Politechnika. 16.05 W pra-

ciwniach krakowskich pisarzy. 16.25 Kronika. 16.40 Dziennik. 16.50 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.00 Recepta na sukces. 18.25 Reportaż filmowy. 18.45 Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memoriał Rosickiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Telewizyjny Ekran Młodych. 20.50 Śmierć opłacona — film. 21.50 Kontakty. 22.20 Dziennik.

ŚRODA

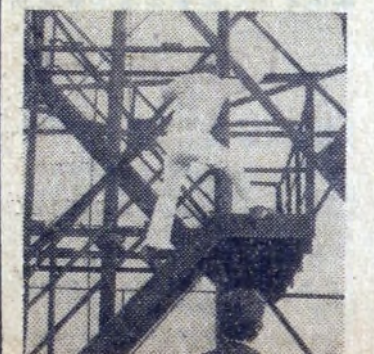
10.00 Śmierć opłacona — film cz. II. 14.25 Politechnika. 16.30 Moralność miasta. 16.50 Dziennik. 17.00 Teleferie. 17.35 Kronika. 17.50 Magazyn ITP. 18.05 Woda — znaczy życie. 18.30 PKF. 18.40 Wielcy znani i nieznani. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Za szklaną kurtyną — felieton. 20.35 Światowid. 21.05 Śmierć opłacona — film cz. II. 22.35 Dziennik.

CZWARTEK

14.25 Politechnika. 16.40 Dziennik. 16.50 Przypadki Pinokia — film. 17.45 Kronika. 18.15 Nie tylko dla pań. 18.35 Nad wielkim załewem. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Gramy o telewizor. 20.30 Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. 21.00 Dziennik w przerwie. 23.00 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PIĄTEK

10.00 Listek figowy — film. 14.25 Politechnika. 16.50 Wakacje bez gruszy. 16.50 Dziennik. 17.00 Teleferie. 18.30 Kronika. 18.45 Dialogi historyczne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Poligon. 20.30 Festiwal Piosenki w Opolu. 23.00 Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów.



Jeżeli natychmiast — wola tało jest jest w pobliżu. Lecz jeśli to nie ma a młoda latosiół chce widzieć świat z większej niż normalnie wysokości? Tedy — wio na szczyt wieży spadochronowej! Było kiedyś szeroko popularyzowane hasło: uwaga dziecko na jeźdni. Z powodzeniem można je nieco zmienić na równie aktualne — dziecko na wieży spadochronowej. Określenie spadochron jest słowem minioniej przeszłości lat młodzieńczych tej wieży. Dziś starszuszka wola wielkim głosem: zrobić coś ze mną! Żądam makijażu, uzupełnienia wstroju, odpowiedniej propagandy — mogę dać jeszcze sporo uciechy młodzieży. Albo potnijcie mnie na złom dla stalowni. Tylko do kogo ja wolałam? Gospodarzy dzielnicy, LOK-u, harcerstwa, czy lotniczej jednostki... Nie chce iść na emeryturę z pietnem — że zdarzył się tutaj śmiertelny wypadek. Przecież o ten wypadek w moich warunkach nie jest trudno. Siatkę mam powieszoną, żadnego zagrożenia ani tablicy ostrzegawczej. Ani chyba taki siedmioletni dzieciak lub jeszcze młodszy może spaść w czterdziestometrową przepaść. Do kogo rodzice będą mieli pretensje — czy tylko do siebie za brak dozoru czy też wysuną je pod adresem ojców naszej dzielnicy?

JOZEF ROŚKIEWICZ

Notatnik kulturalny

W salonie Ogniska Młodych ZMS czynna jest obecnie ciekawa ekspozycja malarstwa Marii Drozd, absolwentki ASP w Krakowie. Prezentuje ona prace, zebrane w kilku cyklach: „Portrety”, „Martwa natura” oraz „Podwórka”.

— Obrazy odznaczają się wysokimi walorami artystycznymi.

Wzorową placówką kulturalno-oświatową jest klub „Walentynka”, czynny od wielu już lat w os. Słonecznym. Przy Radzie Klubu działa 5 sekcji zainteresowań, Klub Miłośników Teatru, Klub Miłośników Krakowa i koło PTTK.

Ożywiona działalność możliwość współpracy kierownictwa placówki z całym aktywnym osiedlowym. Szczególnie dużo tros-

ki poświęca się młodzieży tego osiedla. Dla nich organizowane są różnego rodzaju spotkania, imprezy. Mieszkańcom Nowej Huty dobrze znany jest zespół wokalny klubu „Walentynki”, który często występuje w tej placówce.

Kończy się sezon kulturalno-oświatowy. Poszczególne placówki Nowej Huty, kluby, świetlice itp. przerywają działalność oświatową, w mniejszym stopniu prowadzona będzie tylko działalność rozrywkowa.

W drugiej połowie czerwca odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkoleniowego działaczy kulturalno-oświatowych Nowej Huty, na którym podsumowana zostanie działalność za ub. sezon. (bg)

Nowości beletrystyki

Witold Biegański — „Polacy w walkach o Zachodnią Europę” — Książka monograficzna poświęcona udziałowi Polaków w walkach na frontach II-giej wojny światowej. Zawiera dokumentalne ilustracje. Przedmowę napisał Janusz Włoczek.

POGODA

POLSKA POŁUDNIOWA pozostaje od dłuższego czasu w obszarze przejściowym między wyżym i niżem, wskutek czego pogoda jest u nas niestala. Podobna sytuacja utrzyma się w najbliższych dniach. Zachmurzenie będzie zmienne, okresami słoneczne, okresami — chmury, przeważnie kłębiaste. Miejscami występować będą przelotne opady deszczu, miejscami burze. Temperatura wahać się będzie w granicach od 18 do 24 st.

Tak kapryśnego czerwca jak w tym roku już dawno nie mieliśmy, przy czym najgorsza pogoda panuje właśnie na południu. Na północ od Kiełc jest dużo więcej słońca i temperatury są znacznie wyższe. A tu wiosna już się kończy. W niedzielę 21 bm. o godz. 20.43 zaczyna się lato astronomiczne. **PROMYK**

Szkolny jubileusz

Szkoła podstawowa nr 92, im. Bohaterów Westerplatte obchodziła ostatnio uroczystość z okazji 10-lecia swego istnienia. Na program złożyła się akademii, zwiedzanie szkoły przez zaproszonych gości (obecny był wi-



Kierownik wraz z najstarszymi pracownikami szkoły.

cekurator okręgu krakowskiego mgr Jan Nowak), wystaw poszczególnych pracowni, które obrazowały dorobek szkoły. Na uroczystości wręczono ponadto książeczkę mieszkaniową uczennicy Celinie Zak.

Program części artystycznej związany był tematycznie z życiem i osiągnięciami szkoły-jubilatki. A osiągnąć jest wiele. To zaśluga zarówno niezwykłe oddane pracy z dziećmi i młodzieżą kierownika szkoły Stanisława Ra'skiego, jak i całego grona pedagogicznego oraz młodzieży.

Obecnie szkoła nr 92 liczy 28 oddziałów, w których uczy się około 1040 młodzieży. W przyszłym roku planuje się zorganizowanie 32 oddziałów. Jest to w pewnym stopniu szkoła eksperymentalna, o systemie klas-pracowni, jedynym w takim zakresie na terenie Nowej Huty, jeśli chodzi o szkoły podstawowe. Są tutaj 3 sale matematyczne, tyleż samo polonistycznych, sala historyczna, 2 — języka rosyjskiego i inne, nie wspominając już o podstawowych pracowniach, jak fi-



Na lekcji geografii.

Fot. J. PODLECKI

ce, pracy, zabawy. Młodzież jest zdyscyplinowana, wykazuje większe zainteresowanie zajęciami praktyczno-technicznymi, które to ćwiczenia w szerszym zakresie wejda do programu nauczania w roku przyszłym. (m)

Duże brawa dla zespołów ZDK HiL

GALOWY KONCERT



Fragment jubileuszowej recytacji.



Taniec żywiecki w ślicznych strojach...

Z okazji zakończenia VIII Olimpiady Kulturalnej odbył się w ub. niedzielę w hali

widowiskowo-sportowej HiL piękny koncert w wykonaniu zespołów Zakładowego Domu Kultury. Przedtem wyniki całorocznej rywalizacji przedstawił tow. Jan Stefanik — przewodniczący RZK.

Oto zdjęcia z koncertu.

Fot. J. BROZEK



Piękna melodia grecka śpiewana była przy akompaniamencie dużej grupy gitarzystów.



Popis oryginalnej grupy rytmicznej.



Ogromny aplauz widowni zyskała orkiestra HiL w ciekawej inscenizacji.

Na ekranie

„WŁOCH W ARGENTYNIIE”
REŻYSERIA: DINO RISI
PRODUKCJA: WŁOSKO-ARGENTYNSKA
KINO: „ŚWIATOWID”
21-24 BM.

Jednym z tematów, który na stałe wszedł do kinematografii włoskiej, jest demaskowanie mitów narosłych wokół skonwencjonalizowanego charakteru „typowego Włocha” wokół jego pozycji wobec innych narodowości, wreszcie wokół mitów, które stworzył on sobie na własny użytek — o świecie rozciągającym się poza granicami jego kraju.

Tej właśnie problematyce poświęcony jest film „Włoch w Argentynie”. Reżyser Dino Risi, jeden z najbardziej wytrwałych i nieublaganych tropicieli słabostek charakteru swych rodaków, ukazał głównego bohatera na tle dwóch środowisk, co dało mu okazję do satyrycznego spojrzenia na mały świat filmowców „drugiego rzutu” oraz na różne losy emigrantów włoskich w Argentynie.

Film jest dubbingowany, a w głównych rolach grają m. in.: „starzy znajomi”: Silvana Pampanini i Vittorio Gassman.

„DZIURA W ZIEMI”
REŻYSERIA: ANDRZEJ KONDRATIUK
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „ŚWIATOWID”
25-27 BM.

Trudny do zdefiniowania, oryginalny w pomysłach „Dziura w ziemi” jest dziełem

debiutującego w długim metrażu twórcy wielu filmów krótkometrażowych i telewizyjnych. Andrzej Kondratiuk. Tematem filmu jest życie — kilka tygodni — grupy ludzi o zawodzie charakterystycznym dla dzisiejszych czasów: geologów poszukujących ropy naftowej. Ten nowoczesny zawód nie jest tu jednak potraktowany jako pretekst do ukazania niezwykłych przygód w atrakcyjnej scenarii. Nie wśród niebezpieczeństw, jakie niesie: obcowanie z dziką przyrodą, bohater filmu szuka sprawdzenia własnych wartości, ale w warunkach codziennej pracy, obcowania z ciagle ta sama, nieliczna grupa kolegów. Twórcy wychwytną motywy ludzkiego działania, mechanizmy podejmowania decyzji i zachowania się w trudnych sytuacjach. Trójka głównych bohaterów reprezentuje trzy odmienne postawy życiowe. Różnić się i uzupełniać, tworzą swobodny szkielet portretu „Polaka 70”.

Nieustannie przeplatając elementy komiczne z poważnymi, całkowicie zrealizowany w plenerze i autentycznych wnętrzach, grany przez popularnych aktorów w rolach dających szansę wydobycia bogactwa duchowego bohaterów — film „Dziura w ziemi” jest nową próbą w kierunku filmowej dokumentacji ważnych problemów współczesności.

W rolach głównych: Jan Nowicki, Roman Kłosowski, Józef Nowak, Wiesław Gołas, Franciszek Pieczka i inni.



Scena z filmu Andrzeja Kondratiuka „Dziura w ziemi”.

Człowiek — świat — polityka

Łozgaczew, Jelizarow G.: — Niezapomniane przeżycia.

Książka napisana w formie zbeletryzowanej o rodzinie Uljanowych. Praca obejmuje okres od dzieciństwa W. Ilicza aż do okresu zesłania w Wologdzie.

I. A. Krasin — Lenin — Rewolucja — Współczesność.

Książka ta ukazała się w języku rosyjskim w Związku Radzieckim na wiosnę w 1967 roku. Wydarzenia ostatnich dwóch lat je-

szcze raz potwierdziły słusność zasad leninowskiej teorii rewolucji socjalistycznej, którymi zajmuje się niniejsza książka. W pracy tej omówiono także sprzeczności współczesnego kapitalizmu i ich społeczne konsekwencje. Autor porusza również i problemy krajów „trzeciego świata”.

W. I. Lenin — Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie.

„Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie” napisał Lenin na otwarcie II Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej. Wre- czono ją na kongresie wszystkim delegatom. Miała ona przekazać partiom komunistycznym Europy doświadczenia bolszewizmu w zakresie strategii i taktyki partii proletariackiej. Uzyskała do tej pory szeroki rozgłos, według danych opublikowanych na czterdziestolecie tej ukazała się osiągnęła ponad 106 wydań w ponad 27 językach.

J. Reed — Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem.

Książka J. Reeda jest dokładnym sprawozdaniem z wypadków Rewolucji Październikowej. Rzecz prosta, że autor najwięcej pisze o „czerwonym Piotrogrodzie”. Natomiast czytelnik zna i pamięta z historii fakt, że wszystkie wydarzenia Piotrogrodzkie zostały prawie dokładnie powtórzone, z większym lub mniejszym nasileniem, w różnych odstępach czasu w całej Rosji. Historię tych wielkich dni autor widzi okiem sumiennego sprawozdawcy.

KRYSTYNA CIASTOŃ

Kącik filatelistyczny

WALKI PARTYZANTÓW WIETNAMSKICH



Demokratyczna Republika Wietnamu wydała niedawno pięć nowych znaczków z emisji poświęconej heroicznej walce wywoleńczej partyzantów południowo-wietnamskich. Wszystkie znaczki mają jedynakowy nominalny wynoszący 12 xu. (kp)

SATYRA POLITYCZNA

Ich „demokracja”

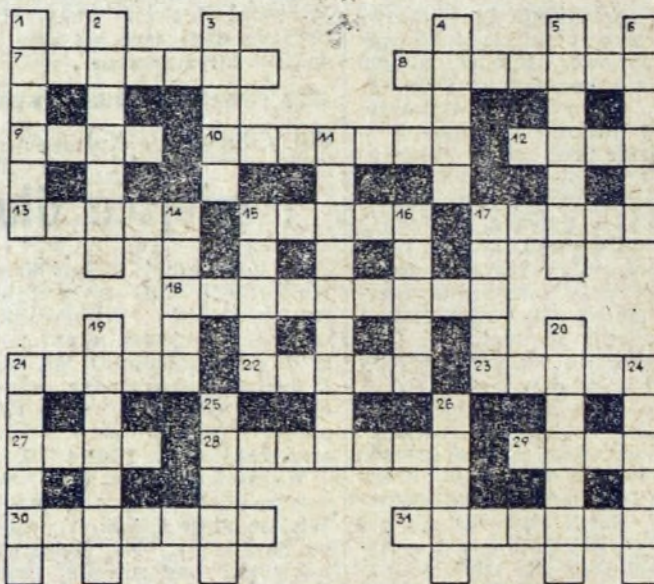


Oto co zapewnia „miękkie lądowanie” w Białym Domu.

Popatrzcie, on głósuje swoimi reklamami... („Prawda”)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Pozłomo: 7. dopływ Narwi, włączony w system Kanału Augustowskiego, 8. podrzucą jaja, 9. flisak, 10. kralna historyczna z głównym miastem Turyn, 12. zabił ojca i poślubił matkę, 13. likier z kminikiem, 15. jeden z około 15 milionów mieszkańców PRL, 17. arbuz, 18. kończy lot, 21. pobudka postępowania, 22. bywa prosta, fallsta, autobusowa, 23. siedzi w grubych kościach, 27. duży cieciar, 28. dla Ewy to był listek, 29. kanał dźwigu pionowego, 30. żarówka oświaty, 31. wyciąga rękę po bilet.

Pionowo: 1. kajdany psa, 2. bez braci i siostr, 3. garaż dla wozu, 4. bok statku, 5. miasto pow. w woj. lubelskim, 6. wymarły dziki koń stepów pld.-wsch. Europy, 11. barwna ryćina w książce dla dzieci, 14. sztuczne jezioro, 15. woźny na uniwersytecie, 16. dra- piełnik z rodziny sokołowatych,

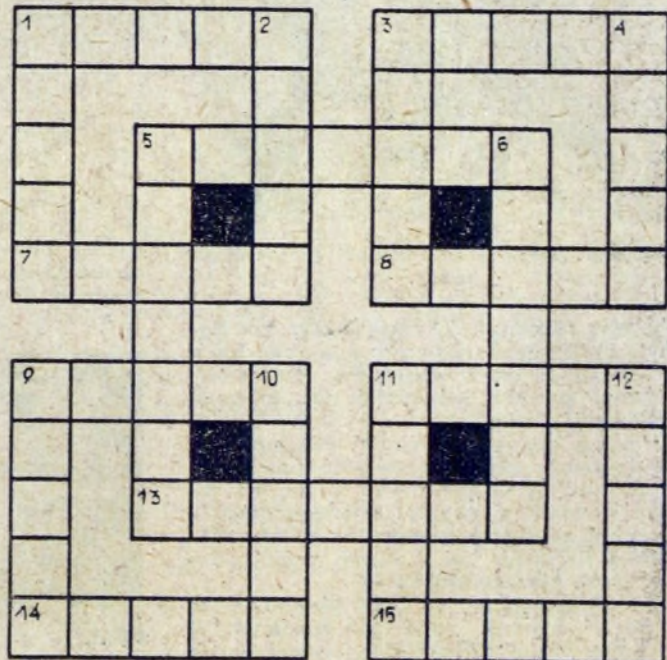
17. z kropli atramentu, 19. ma b. dużo nóg, 20. meble, narzędzia, naczynia, 21. minister kultury i sztuki, 24. futerał u pasa, 25. kogutek na dachu, 26. parada wojskowa.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 23 WYŁOSOWALI:

- 1. Genowefa Zych — Nowa Huta, os. Teatralne 22/33; 2. Zofia Kura — Nowa Huta, os. Na Skarpie bl. 24/16; 3. Janusz Pieczyrak — Nowa Huta, os. Krakowiaków 9/17; 4. Janusz Szymański — Nowa Huta, os. Szklane Domy 1/299; 5. Janusz Chronowga — Nowa Huta, os. Zgody 17/1.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA



Pozłomo: 1. ukraiński taniec ludowy, b. żywy, w takcie 2/4, 3. system rządów, dyscyplina, 5. wolno stojąca pionowa podpora architektoniczna o przekroju kołowym, 7. zabalsamowane zwłoki, 8. plac zgromadzeń w staroż. miastach greckich, 9. bywa weselny, żalobny, wojskowy, 11. zaloty, umizgi, 13. gdy nie ma wiatru — próżnuje, 14. duchowny muzułmański, 15. bogini mądrości — opiekunka Aten.

Pionowo: 1. część domu muzeum, przeznaczona dla kobiet, 2. naczynie szklane do podgrzewania cieczy, 3. pomost ułatwiający przeładunki, 4. państwo ze stolicą La Valetta, 5. radziecki pilot kosmonauta, zginął 24. IV 1967 r. w czasie powrotu na Ziemię statku Sojuz 1, 6. dobry do trzeźwienia, 9. skonstruował pierwszy karabin maszynowy i działo szybkostrzelne, 10. sprzączka starca, 11. gospodarstwo wyspecjalizowane w określonej gałęzi rolnictwa, 12. muza komedii.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 26 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” — Kraków ul. Wielopole 1 D-10